„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C. Newspaper in the East

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 103. Rok XXVII. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, SOBOTA, 12 KWIETNIA (SATURDAY, APRIL 12,) 1924. Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

Listy z Francji

NAPISAŁ DLA "NOWEGO SWIATA" LEON KUNTE

Uznanie Sowietów przez rząd Macdonalda uczyniły wschodnich sąsiadów Polski objektem ogólnej uwagi. W państwach, w których sfery kapitalistyczne posiadają wpływy na rząd, zauważamy rosnące zainteresowanie się Rosją. Objaw ten tłumacyć można żarłocznością tegoż kapitału, który za pośrednictwem swego rządu szuka nowych terenów dla korzystnych praktyk. Na tej niwie wyrastają chęci rządów Szwecji i Grecji, które są już w przededniu uznania Sowietów. Nie można zrobić wyjątku pod tym względem nawet dla rządu robotniczego Macdonalda. Labor Party, nie tworząc absolutnej większości nad innemi grupami politycznemi w konstelacji parlamentarnej w Anglji, idzie w ostatnich tygodniach na przeciwne jej programowi ustępstwa na rzecz liberałów i konserwatystów. Nie można zaprzeczyć, że Macdonald jeszcze na długo przed dojściem do władzy, zapowiadał uznanie rządu sowieckiego w Rosji; jeżeliby jednak urzeczywistnieniu tej apowiedzi po ukonstytuowaniu się rządu robotniczego w Anglji nie leżało w interesie lub nie trafiało do przekonania pozostałych dwuch grup, które tworzą przeważającą większość — czy udałoby się przeforsować ją przez liczebniejszą opozycję?

Śledząc aktualizujący się obecnie problem sowiecki w kontynentalnych państwach Europy, zapytujemy siebie, dlaczego sprawą tą nie zajęto się wcześniej? Owszem, zajmowano się nią, ale wysiłki te szły wręcz w odwrotnym kierunku. Powyżej wymienione pytanie postawiłem pewnemu finansiści, nie poślednemu znawcy niezbadanych dla nie-finansisty tajemnic pieniądza. Odpowiedział mi, że obecna chwila staje się odpowiedną dla nawiązania stosunków z Rosją, gdyż staje się ona „comme il faut", jaką być powinna. Odpowiedź ta daje się wytłumaczyć następująco:— Rosja stała się (dosłownie) jaką być powinna. Jest to poniekąd prawda. Obecny ustrój państwowy Sowietów przyjął po części dawne prawa carskie, modyfikując je nieco. Luki w kodeksie wypełnił bądź to zapożyczonemi ustawami państw innych, a w znikomej tylko części uchwalił własne. W ustroju społecznym także powoli powrócono do maksym (jak dla komunizmu bardzo przestarzałych — przyp. zec.), które nadają się do urzeczywistnienia i umożliwiają życie społeczne. Wewnętrzny ustrój Związku Socjalistycznych Republik Rad mocno przypomina łady państwowe i społeczne innych państw, gdyż rząd moskiewski, zapoznawszy probieże pomiędzy utopią i możliwością, zrobił odwrót na całej linji, ale tylko do pewnych granic. Formułek i zaklęć komunistycznych nie usunięto; naprzeciw, niejako egzorcyzmy bywają one odmawiane w szkołach, na wiecach, w prasie i t. d., pozostając nadal groźnem (memento) dla posiadaczy. Dlatego mogę śmiało dementować mojego interpelanta, który wypowiedział zdanie swoich sfer. Jak np. pogodzić jego zdanie z tym chociażby faktem, że podczas gdy w Zachodniej Europie przemysłowcom i kapitalistom nie wystarcza 8-godzinny dzień pracy, i starają się wszelkiemi siłami zaprządz robotnika na dziewięć lub dziesięć godzin do warsztatu pracy, w Rosji sowieckiej redukują obecnie dzień roboczy do sześciu godzin. Wątpię, ażeby ośrodki kapitalistyczne, zainteresowane kwestją rosyjską, o tem nie wiedziały. Co tu mówić dopiero o innych świadczeniach fabrykantów rosyjszich na rzecz robotnika, o których kapitał innych państw ani słyszeć nie chce. Chociaż z tego czerwonego raju dochodzą nas wcale niepocieszające wieści o położeniu klas robotniczych, ale fakt pozostaje faktem. Czy ta część zysku przedsiębiorców tonie w kieszeniach komisarzy, zostaje wydawana na środek tak pacyfikujący, jakim jest oręż lub na propagandę kompnizmu, o tem nie wiemy, tylko na razie wymieniamy niezaprzeczone wiadomości, codziennie nas z Rosji dochodzące.

Pospieszne dążenia do nawiązania stosunków z Rosją, można określić także jako rywalizacje kapitału. Straszny ten potwór, w żarłoczności swojej nie cofa się przed niczem: powoduje drożyznę, po wyssaniu krwi ze zdanych na jego łaskę plebeuszy, zwalcza i zjada słabszego swojego brata, a łącząc się w stada, czyli trusty, monopolizuje zaspokojenie najnieodzowniejszych potrzeb życiowych; czasami, dla dopięcia celów, prowokuje wojny, zasiadając do krwawej uczty.

Do niedawna byliśmy świadkami gigantycznych zapasów kapitału francuskiego z niemieckmi. Kapitał francuski okazał się silniejszym i zwyciężył. Ich pobratymiec angielski, który milcząco przypatrywał się zmaganiom, zaniepokoił się mocno zobaczywszy, że jeden z nich zwycięża, nie mogąc poprzednio wpaść na koncept, że z walki, o ile nie kończy się ona remisowo, zawsze wychodzą: zwycięzca i zwyciężony. Widz zza kanału La Manche począł załować, że nie wziął strony jednego z walczących, ale pomyślawszy, że lepiej późno jak nigdy, wpił zęby w szyję mało przeczuwającego zwycięzcy. Podaje tu nagą, brutalną prawdę, gdyż dla całej tej akcji posługiwano się środkami, o charakterze obcym spekulacjom finansowym, które pozornie przesuwały właściwe cele na plan drugi, jak: noty, dyplomacje etc.

Przed rozjuszonymi zapaśnikami otworzył się ostatnio nowy horyzont dla żeru. I oto obecnie jesteśmy świadkami rzeczywistego „Drang nach Osten" kapitału międzynarodowego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

BACZNOŚĆ BROOKLYN!

JUTRO! JUTRO! JUTRO!

UROCZYSTY OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI

odbędzie się staraniem Komitetu Obchodowego Zł. Tow. w Domu Narodowym, 261 Driggs ave. — Przemawiać będzie Konsul Generalny p. S. GROTOWSKI, ob. W. Bojan-Błażewicz i A. Rysiecki.

Wystąpią z pieśniami chóry: „SYMFONJA", „LUTNIA" i „DZWON ZYGMUNTA".

Pieśni okolicznościowe solo wykona p. M. Mrózówna.
Początek o godz. 5:30 wieczorem.
WSTĘP WOLNY!

Trocki nosił się z myślą zdradzenia bolszewickiej Rosji

Obiecał przywrócić monarchję w zamian za dożywotnią pensję — Z powodu zakochania się w pięknej księżniczce

NEW YORK, 11 kwietnia. — Specjalny korespondent londyńskiego Daily Mail i paryskiego Matin'a, który dopiero powrócił do New Yorku po dwu miesięcznym pobycie w więzieniu bolszewickiem, przywiózł nieprawdopodobne, jak nawet na bolszewickie stosunki wiadomość, iż Trocki, bolszewicki komisarz wojny i floty nosił się z zamiarem zdradzenia bolszewików i ofiarował wielkiemu księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi przywrócenie w Rosji monarchji pod warunkiem uzyskania od przyszłego rządu carskiego stałej pensji i wizy rosyjskiej na przebywanie we wszystkich państwach europejskich z wybraną przez siebie kochanką, piękną Anną Michajłówną, w której Trocki zakochał się do szaleństwa. W tej sprawie Trocki przez specjalnych posłańców porozumiewał się z przedstawicielami monarchistów rosyjskich w Paryżu, którzy jednak nie mogąc uwierzyć w szczerość propozycji Trockiego, zbyli je milczeniem. Jednym z powodów dlaczego monarchści obawiali się traktować poważnie propozycję Trockiego— była śmiesznie mała cena za jaką Trocki godził się przywrócić carat w Rosji dla wznowienia którego monarchiści rosyjscy przelali morze krwi i ponieśli olbrzymie straty na polach bitew.

Miłosna przygoda Trockiego na wzór rzymskiego wodza Antoniusa i egipskiej Kleopatry, dla której wódz rzymski naraził byt państwa rzymskiego, omal nie sprowadziła do podobnych rezultatów. Dzięki energji bolszewickiej czerezwyczajki, tajne rokowania Trockiego z monarchistami zostały ujawnione i plan zaprzedania 130 milj. narodu rosyjskiego w dawną niewolę carską udaremniony, by tylko uzyskać możność życia przy boku swej kochanki w zacisznym domku w jakimś odległym zakątku świata.

Gdy jego zamiary zostały wykryte, starszyzna bolszewicka uznała, że dla Trockiego konieczna jest przymusowa kuracja dla poratowania zdrowia. Wyrokiem są dumy starszyzny bolszewickiej, Trocki został skazany na wygnanie do odległego zakątka lecznicznego w górach kaukazkich, gdzie dotychczas przebywa, pilnie strzeżony przez agentów czerezwyczajki.

Francja i Rumunja zawrą wzajemny traktat bezpieczeństwa

PARYŻ, 11 kwietnia. — Prasa francuska, omawiając toast wygłoszony przez prezydenta Mileranda podczas uczty zgotowanej na przyjęcie pary królewskiej wyraża przypuszczenie, że wizyta rumuńskiej pary królewskiej ma podkład polityczny. Wyrażone przez premjera Poincarego pragnienie, by dawne i przyjazne stosunki pomiędzy Francją i Rumunją zostały jeszcze bardziej wzmocnione jest zapowiedzią zawarcia wzajemnego traktatu bezpieczeństwa.

Rząd przejmuje „Polską Agencję Telegraficzną"

WARSZAWA, 11 kwietnia. — Rząd postanowił przejąć na wyłączną własność Polską Agencję Telegraficzną „PAT", powołaną do życia przez rząd w chwili powstania Państwa Polskiego do przesyłania wiadomości wewnątrz państwa i poza granicę, a następnie oddaną w zarząd prywatnej spółce.

* * *

Przejęcie Polskiej Agencji Telegraficznej przez rząd nastąpiło na skutek uporczywych domagań stronnictw lewicowych z powodu wysługiwania się Polskiej Agencji Telegraficznej widokom partyjnym.

Dyplomata bolszewicki zaprzecza pogłoskom wojennym

PARYŻ, 11 kwietnia.—Członek bolszewickiego poselstwa w Wiedniu, w rozmowie z korespondentami prasy oświadczył, iż Rosja nie zacznie wojny o Bessarabję.

Senat i izba kongresmanów biedzą się nad uchwaleniem bill'u Johnsona

WASHINGTON, 11 kwietnia. Projekt kongresmana Johnsona, przewidujący ograniczenie imigracji jest przedmiotem gorących debat w obydwóch izbach Kongresu zarówno w izbie kongresmanów, jak w senacie. Z powodu powodzi swady oratorskiej zwolenników i przeciwników, przedłożonego projektu, przewodniczący obydwóch izb ograniczyli do 5 minut czas przemawiania poszczególnym kongresmanom i senatorom.

Głosowanie nad przyjęciem bilu za powiedziane zostało na sobotę, które zostało poświęcone na ostateczne załatwienie tej sprawy.

Wydatki na inwalidów wojny wszechświatowej. pożerają lwią część wydatków Stanów Zjedn.

Na każdy tysiąc dolarów wydatków rządu 126 idzie na opiekę (?!) dla inwalidów — Od zakończenia wojny skarb wydał na opiekę dla inwalidów 2,000,000,000 dolarów

WASHINGTON, 11 kwietnia. — Jeden z wybitnych ekonomistów amerykańskich, J. F. Sinclair, były bankier zadał sobie trud zbadania, na co i wiele w roku rząd Stanów Zjednoczonych wydaje pieniędzy, by się przekonać, czy możliwem jest obniżenie obecnej skali podatkowej.

Po długich badaniach i żmudnych dochodzeniach ekonomista Sinclair doszedł do niespodziewanych rezultatów. Rządowe Biuro Weteranów Wojny Wszechświatowej, stworzone przez rząd, jako osobny departament rządowy do opieki nad inwalidami i załatwiania pretensyj weteranów wojny wszechświatowej, wydało w czasie od zakończenia wojny wszechświatowej przeszło 2,000,000,000 dolarów, czyli 126 dol. na każde 1000 dolarów wydanych ze skarbca rządowego poszły na opiekę (?!) dla inwalidów i na zaspokojenie pretensji weteranów wojny wszechświatowej.

Działalność Biura Weteranów podzielona jest na cztery poddziały z osobnym aparatem finansowym.

1) Rozważanie podań o odszkodowanie, wypłatę ubezpieczenia i wyuczenie inwalidów specjalnego fachu, by im dać możność zarobienia własnemi siłami na utrzymanie.

2) Dostarczenie opieki lekarskiej dla kalek inwalidów w szpitalach wojskowych.

3) Utrzymanie listy weteranów i inwalidów, których pretensje zostały zaspokojone i w dalszym ciągu są do zaspokojenia.

4) Utrzymanie organizacji systemu dokształcania inwalidów mogących po wyjściu ze szpitala zarabiać o własnych siłach na swoje utrzymanie.

Do 30 czerwca 1923 roku, Biuro Weteranów rozpatrzyło i zaspokoiło 930,286 inwalidzkich podań odszkodowaniowych, a odrzuciło 484,616 podań odszkodowaniowych.

W tej wielkiej urzędowej organizacji ratunkowej za jaką można uważać Biuro Weteranów wojny wszechświatowej z powodu braku wypróbowanego systemu i planu kontroli, zaszły liczne nadużycia, których echem jest głośny skandal przewodniczącego tegoż biura Forbesa o liczne malwersacje funduszów rządowych w głównem biurze w Washingtonie i w biurach pobocznych, jak w Biurze na stan New York obejmującym stany New York, New Jersey i Connecticut, gdzie ostatnio wykryły się liczne nadużycia szczególnie w departamencie opieki lekarskiej dla inwalidów weteranów, które naraziły skarb państwa na stratę setek tysięcy dolarów.

MIMO WSZYSTKO WINCENTY PRZYJEŻDŻA DO ST. ZJEDN.

ANGIELSKO-ROSYJSKIE ROKOWANIA POKOJOWE

DLA ZAWARCIA TRAKTATU POKOJOWEGO I HANDLOWEGO

LONDYN, 11 kwietnia. — Zapowiadana od czasu uznania bolszewickiej Rosji przez Anglję angielsko-rosyjskie rokowania dla zawarcia pokojowego i handlowego traktatu i wyrównania wzajemnych pretensyj odszkodowaniowych, rozpocznie się w poniedziałek.

Obrady konferencji zagai osobiście premjer Macdonald, następnie wyznaczone komisje przystąpią do pracy.

W kołach angielskich panuje przekonanie, iż delegaci angielscy będą mieli wielkie trudności w dojściu do porozumienia z bolszewicką delegacją z powodu znanego rosyjskiego uporu spotęgowanego ostatnio nieokiełznaną arogancją bolszewicką. Z tych powodów najprawdopodobniej nie dojdzie do skutku zaciągnięcie wielkiej pożyczki rosyjskiej w Anglji.

A BRYL JEDZIE W ŚLAD ZA NIM

Ustąpienie Zamoyskiego niezdecydowane

(Radiogram własny „Nowego Świata")

WARSZAWA, 11 kwietnia. — Wbrew wielokrotnym urzędowym i półurzędowym zaprzeczeniom sekretarjatu Stronnictwa Ludowego „Piast", Witos w początkach maja wyjeżdża do Ameryki, a przyjaciel jego Bryl w ślad za nim.

Ustąpienie ministra spraw zagranicznych Zamoyskiego, na skutek energicznego skrytykowania przez posła Dąbskiego polskiej polityki zagranicznej, szczególnie nieudolności Zamoyskiego i Skirmunta w sprawie klęski Polski w Kłajpedzie, jeszcze niezdecydowane.

* * *

POLSKA ZATWIERDZA TRAKTATY HANDLOWE Z ANGLJĄ I FINLANDJĄ

WARSZAWA, 11 kwietnia. — Sejm zatwierdził wczoraj traktaty handlowe zawarte pomiędzy Polską i Finlandją.

LEGISLATURA STANU NEW YORK PRZYWRACA GMINOM PRAWO DECYDOWANIA O ŚRODKACH UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Skutkiem czego ustaną dotychczasowe spory pomiędzy władłami miejskiemi i stanowemi

ALBANY, N. Y., 11 kwietnia.— Legislatura stanu New York uchwaliła wniosek do prawa gubernatora Alfreda Smitha, przewidujący przywrócenie gminom wiejskim i miejskim stanu New York prawa decydowania o środkach użyteczności publicznej, jak komunikacja, oświetlenie, wodociągi, które za rządu poprzedniego gubernatora Millera zostały odebrane gminom i oddane stanowej komisji „Public Service Transit Commission.

Zatwierdzenie przez senat uchwalonego przez legislaturę prawa o zwrocie gminom prawa decydowania o środkach użyteczności publicznej, jest zapewnione z powodu większości demokratycznej w senacie, popierającej plan gubernatora.

Z powodu uchwalenia prawa decydowania środkami użyteczności publicznej, miasto New York uzyskało pełną swobodę bez dotychczasowego wtrącania się stanowej komisji do pobudowania tych lini kolei podzemnych, które będzie uważało za najpilniejsze i możność usunięcia dotychczasowego sparaliżowania nowojorskiego systemu kolei podziemnych

OTTAWA, 11 kwietnia.—Kanadyjski minister finansów J. Robb, przedstawił parlamentowi w Ottawie projekt redukcji dotychczasowych ceł na towary amerykańskie sprowadzane ze St. Zj. szczególnie narzędzia rolnicze, górnicze i mleczarskie. Zmniejszenie ceł kanadyjskich prawie o jedną trzecią część otworzyło szeroko rynki kanadyjskie dla produktów amerykańskiego przemysłu.

Kiądz katolicki piętnuje nikczemność katolickiego pisemka w Nowym Yorku

„Rewelacje" Rosnerowców z Kurjera Narodowego w sprawie senatora Woźnickiego ksiądz Muznerowski nazywa bezczelnem kłamstwem. — Broniony przez organik księżo-wydziałowy aptekarz Kodymowski, był hersztem bandy, która kradła, napadała i mordowała. — Banda „kodymowczyków" z Lubrańca, broniona przez „rosnerowców" z New Yorku, skradła kwitarjusze P. P. S. — Banda ta zamordowała ob. Stefanowskiego.— Polska Partja Socjalistyczna uznała rzekomych socjalistycznych bojowców apt. Kodymoskiego, w obronie której wystąpił księżo-wydziałowy Kurjerek, za złodziei i bandytów. Bronieni przez „rosnerowców" nowojorskich „kodymowczycy" lubranieccy, byli nazywani przez mieszkańców Lubrańca łotrami i zbójami. — Napadniętego przez zbirów prasowych wicemarszałka Senatu, Jana Woźnickiego 35,000 zorganizowanych nauczycieli stawia za wzór do naśladowania nauczycielstwo polskie wyraża wicemarszałkowi Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Janowi Woźnickiemu—CZEŚĆ!

Parę tygodni temu pewne ciemne indywiduum, zwane Laskowskim Kazimierzem, skięgowało się do organiku zjednoczonego wstecznictwa księżo - wydziałowego w New Yorku i zaofiarowało mu swą pomoc w bandyckim napadzie na wicermarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Pisemko, mające wówczas w swym sztabie redakcyjnym ex-kryminalistę, podjęło się chętnie wykonania bandyckiego napadu na senatora polskiego tem gorliwiej, że przy tej okazji herszt Kodymowski jak i jego kamraci złodzieje, bandyci i mordercy mogli być przedstawieni jako męczennicy za Polskę.

Ucieszyły się zbiry prasowe, że nadarzyła się im gratka wystąpienia w obronie innych zbirów — a zbezczeszczenie człowieka bezwzględnie uczciwego — i napadły na sen. Woźnickiego w tak podle haniebny sposób, jak tylko zbir prasowy zdolny jest napaść.

Że atak bandytów prasowych z pod znaku bogo-ojczyźniackiego był od początku do końca bezprzykładnie bezczelnem kłamstwem, zostało stwierdzone natychmiast. Potwierdziły to depesze z kraju od Marszałka Trąmpczyńskiego i Polskiej Agencji Telegraficznej. „Rosnerowcy" duchowni i świeccy, widząc, że przeholowali w łajdactwie, postanowili brnąć dalej w błocie kłamstwa i oszczerstwa. A więc sfabrykowali depeszę, że marszałek Trąmpczyński nie potępił kurjerkowej nikczemności i że ksiądz Muznerowski odmówił jakiegokolwiek zeznania w sprawie stawianych zarzutów sen. Woźnickiemu. Następnie poddano w wątpliwość depeszę Pol. Agen. Tel., potwierdzającą depeszę Nowego Świata. Pisano jeszcze wiele innych kłamstw tak bezdennie głupich, że nawet najciemniejsi parafjanie krecili nosami, mówiąc: Coś nasz kurjerek za bardzo łże o tym senatorze Woźnickim.

* * *

Poniżej podajemy dosłownie tekst oświadczenia ks. St. Muznerowskiego, którego według pobożnych łgarzy ks. Muznerowski miał odmówić.

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Juljusza.
Dzisiaj — Pogoda, ciepło.

Czek: 8,510,000.
Przekazy: 8,333,000

ODCZYT DR. LIPIŃSKIEJ W YONKERS, N. Y.

W sali parafjalnej 263 Nepperhan Ave., w niedzielę dnia 13-go kwietnia o godzinie 4ej po południu odbędzie się ODCZYT Dr. Mefanji Lipińskiej delegatki lekarzy okulistów w Warszawie.

Tow. Śpiewu „Echo"

Tow. śpiewu „Echo" w New Yorku, urządza w sobotę dnia 26-go kwietnia 1924 w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl., o godzinie 8 wieczorem, wielki Wiosenny Koncert i Bal, w którym czynny udział borą. Olga Petrowa, słynna aktorka-śpiewaczka, Kazimierz Worch, znany artysta-śpiewak, S. Schatz, słynny arysta-skrzypek. Specjalna orkiestra z 15 ludzi pod batutą uro. S. Zimnocha. Tańce do rana. Bilety po: $1.10, krzesła rezerwowane $1.65 z war tax i garderobą. Rezerwowe bilety na być można: w Restauracji Domu Narodowego i u członków towarzystwa.

Zabawa Majowa

Staraniem Ligi Kobiet Oddz. II i Tow. Wolnych Polaków, w New Yorku, odbędzie się w dniu 11 maja 1914 r. w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place Urozmaicona Zabawa z taficami, z której dochód przeznaczony jest na Inwalidów wojny światowej w Polsce.

Bliższe szczegóły będą później podane.

Pragniemy przyjść z pomocą tym z najlepszych w narodzie, którzy życie swe nieśli i składali w tytanicznej walce o zdobycie wolności Polski.

Komitet.

Wieczorek Familijny

Oddział „Pod Jeden Sztandar" w New Yorku urządza WIECZOREK FAMILIJNY, w sobotę 10go maja, 1924 r., w Yorksville Hall, 227—84ta ulica.

Początek o godz. 8ej wieczór.

O liczne przybycie zaprasza KOMITET.

Szkoda

W pobliżu 10 ulicy doszło na rzece do kolizji między dwiema barkami naładowanemi węglem. Przeszło 17,000 ton węgla poszły na dno rzeki. — Szkoda.

Tylko wiadomość

W kąciku jednej gazety poranjnej wyczytałem wiadomość, że w roku 1923 pod kołami samochodów w Ameryce życie straciło 27,000 osób. 675.000 osób zostało pokaleczonych. Gdyby Ameryka prowadziła bezustannie wojnę z innem państwem, nie mogłaby powiększyć poniesć strat. A samochodów jest coraz więcej, wobec czego widoki na przyszłość są o wiele lepsze.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje

WŁÓCZĘGA

Znalazłem i ten list na mem biurku.

Kawał życia opisany językiem prostym, dyktowany przez duszę krwawiącą. Szczególnie wzruszyło mnie jedno zdanie: "Niech drugiej matki dla moich dzieci nie szuka."

Napisałem biednej kobiecie list, w którym jej doniosłem, że mężczyzna o którym pisałem prawdopodobnie nie jest jej mężem. Nie wiem czy to było pocieszeniem, czy też wiadomością smutniejszą.

Oto list:

* * *

Szanowny Panie!

Wyczytałam dzisiaj w Nowym Świecie, że do Pana zgłosił się mężczyzna, który poszukuje starszej wdowy, aby się zaopiekowała jego dziećmi. Przypuszczam, że to mój mąż. Wyprawił mnie w roku 1922 do Polski a sam sobie tutaj wyszukał inną kobietę. Gdy wróciłam do Ameryki w roku 1924 odszukałam go w South River. Wygnałam nierządnicę z domu, ale w tym domu już ani szczęścia ani spokoju zaznać nie mogłam.

Opuściłam go więc i zabrałam dzieci ze sobą a pięcioro zostało przy nim. Posyłam Panu fotografję. Jeżeli on jest tym mężczyzną, który poszukuje kobiety, aby się zaopiekowała mojemi dziećmi, to proszę mu powiedzieć, ABY DLA MOICH DZIECI DRUGIEJ MATKI NIE SZUKAŁ. JA TO JE POD SERCEM NOSIŁAM I ZA NIE CIERPIEĆ BĘDĘ DO GROBU. Niech je przywiezie do mnie. Wszystkie. Podaję adres.

Z poważaniem,

A. M.

Jedna z nieszczęśliwych matek polskich, o których "Włóczęga" pisze. O gdybym pisząc o Was matki nieszczęśliwe mógł Wam ulżyć, ostrzegać drugich i pomóc tym, którzy w matni życia tylko cienie i plamy widzą, a nie znajdują piękna i szczęścia.

ODCZYT NAUKOWY

Komitet Okręgowy Z. S. P. w New Yorku korzystając z obecności doktora Hilarego Borchard ta w New Yorku, zaprosił miłego gościa do wygłoszenia odczytu w Domu Narodowym. — Dr. Hilary Borchard pracował 23 lata na uniwersytecie w Moskwie, urodził się w Wilnie i obecnie do Ameryki przyjechał z Warszawy. Temat odczytu nader intereujący: **„Odrodzenie fizyczne organizmu".**

Nauka medyczna w Indjach Hatha Yoga, Oddech, Pokarm, Woda. Stosunek nauki współczesnej do Hatha Yoga. Jak zachować zdrowie i świeżość organizmu. Starość. Jak odrodzić (odmłodzić) organizm.

Odczyt odbędzie się w Domu Narodowym w poniedziałek dn. 14 kwietnia o godzinie 8 wieczór.

Philadelphia i okolica

PANI ANNA NIEMENTOWSKA

artystka-pianistka, która przed paru miesiącami przybyła z Polski, jedna z najwybitniejszych postaci pedagogicznych, wyszła ze słynnej światowej szkoły mistrza Leszytyckiego we Wiedniu, gdzie jak wiadomo studjowali: Paderewski, Sliwiński, Ignacy Friedman i wielu innych. Wrócewszy ze studjów wiedeńskich, założyła przed 22 laty we Lwowie wielką uczelnię muzyczną, przybrawszy sobie do współpracy takich artystów jak i. Friedman, Seweryn Eisenberger, Lew Sirota, Wacław Kochański, Jan Pullkowski, P. Perutz w dziale skrzypcowym. Kurs operowy prowadzili mistrze tej miary, jak: Pashalis i Sonwester. Szkoła pani Niementowskiej mogła konkurować z najwyżej stojącemi konserwatorjami w Europie.

Uczniowie zgłaszali się ze wszystkich stron, nie bacząc na koszta i trudy podróży. Z instytutu pani Niementowskiej wyszli słynni pedagogowie i wirtuozi muzyczni. Sama ona prowadziła osobny kurs fortepianowy. Z pod jej ręki wyszedł Ryszard Byk obecnie profesor kursu mistrzowskiego w konserwatorjum w Dreźnie. Uczniem Instytutu pani Niementowskiej był Czesław Marek, obecnie profesor muzyki w konserwatorjum w Zurychu w Szwajcarji; Roman Kotkowski dziś z ogromnem powodzeniem koncertuje w Rosji. Instytut pani Niementowskiej wydał również znakomitych skrzypków n. p. obecnie w operze w Bukareszcie (Rumunja) stanowisko skrzypka wirtuoza zajmuje uczeń szkoły p. Niementowskiej. — Adolf Menaszes.

Pani Niementowska dbała nietylko o rozgłos swej szkoły przez zdobywanie talentów. Umiała ona zaszczepiać miłość dla muzyki w duszyczkach najmniejszych dzieci. Dla nich zaprowadziła w swym Instytucie metodę Pape Carpentier. Seminarjum muzyczne przy Instytucie muzycznym p. Niementowskiej kształci fachowe siły nauczycielskie w zakresie muzyki dla szkół ludowych i średnich w Polsce.

Jak donosi „Gazeta Poranna" ze Lwowa, w ostatnim czasie we Wiedniu zbiera laury 12 letni chłopczyk Juljan Chajes ze Lwowa, uczeń Instytutu pani Niementowskiej.

Artystka ta, mając zamiar pozostać czas jakiś w Ameryce chce i tu poświęcić swe wybitne zdolności swoim rodakom. Polacy powinni korzystać ze sposobności. Pani Niementowska przyjmuje lekcje prywatnie lub też zbiorowo wedle swej własnej wypróbowanej długoletniem doświadczeniem metody.

Dwudziesty trzeci z rzędu odczyt P. U. L. odbędzie się w niedzielę 13-go kwietnia, o godzinie 5-ej po południu, w Domu Narodowym, pn. 211 Fairmount Ave. Odczyt wygłosi A. Węgrocki, student medecyny na Uniwersytecie Temple.

Prelegent wygłosi ostatni odczyt w tym sezonie. Wszyscy stali słuchacze i sympatycy powinni skorzystać z tego odczytu. Wstęp wolny dla wszystkich.

W. TYL, Kierownik.

Baczność! Uwaga!

W niedzielę, dnia 13-go kwietnia b. r., początek o godzinie 7:15 wieczorem, na wielkiem zgromadzeniu chrześcijańsko-ludowem, będzie przemawiał znany gość z Jersey City, N. J., ks. M. K. Pawłowski. w Auditorium, pn. 400.420 Pine St., poniedziały South Fourth i Fifth Street's.

Proszeni są wszyscy o przybycie na czas.

Wstęp wolny.

(13. 18)

POLSKA ROBOTNICZA KASA CHORYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH PÓLNOCNEJ AMERYKI

Oddział 1-szy urządza Ogólne Zebranie w sobotę dnia 12-go kwietnia, o godzinie 7 wieczorem w sali Domu Narodowego przy 8 ulicy, w New Yorku, a w niedzielę dnia 13 kwietnia br. o godzinie 7 wieczorem, w sali Domu Narodowego 705 Courtland Ave., Bronx, w celu bliższego zapoznania szerszego ogółu polskiego z tą instytucją ubezpieczeniową, jaką jest Polska Robotnicza Kasa Chorych. Na zebraniach tych, członek z głównego Zarządu ob. E. Słowik wytłómaczy znaczenie i doniosłość tej polskiej robotniczej instytucji ubezpieczeniowej, jakoteż wyjaśni warunki i korzyści dla należących do tejże.

Ze względu na fakt, że obowiązkiem każdego jest dbać o własne dobro i myśleć o przyszłości nietylko dla siebie, lecz i dla swoich najbliższych, zapraszamy Was Szan. Rodacy i Rodaczki na te zebrania, by Wam przedstawić i udowodnić konieczność zabezpieczenia się zawczasu na wypadek choroby, kalectwa lub śmierci. Zarazem dać możność nietylko mężczyznom, lecz i pracującym kobietom, zabezpieczenia się za stosunkowo małą opłatę do sumy ubezpiecznej.

Uwaga: — Kasa Chorych liczy w Stanach Zjednoczonych 146 Oddziałów. Wypłaciła dotąd tytułem chorobowego wsparcia $320,000, wsparcia pogrzebowego $125.000, za kalectwo $4,000. Gotówka w kasie $20,000.

Z szacunkiem

ZARZĄD.

ZAWIADOMIENIA

Rusko-polsko-litewski Oddział Koszularzy, lokal 248 A. K. W. of A. uprasza wszystkich pracujących przy koszulach robotników, o przybycie na wielkie zebranie, które odbędzie się w sobotę dnia 12-go kwietnia, 1924 r., o godz. 2ej po południu, na sali pod. nr. 319 Grand St., cor. Havemeyer St., w Brooklynie.— Celem tego zebrania jest omówienie obecnych stosunków i polepszenie bytu koszularzy.

Obowiązkiem każdego pracującego przy koszulach przybyć na zebranie i radzić nad sposobami poprawienia warunków bytu.

Przemawiać będą mowcy w angielskim, polskim, ruskim i litewskim języku.

KOMITET.

KONKURS

KINOTEATRU „POLART"

Najlepszy tytuł otrzyma $10.00 w złocie. — Nagroda doręczona będzie na przedstawieniu.

Warunki konkursu:

1) Uczestnikiem konkursu może być każdy czytelnik, lub czytelniczka „Nowego Świata", który na odpowiednim kuponie, zamieszczonym przy opisie dramatu, wyszle pod adresem biura „Polart" proponowany przez siebie tytuł.

2) Zwycięzca konkursu, czyli osoba, której nadesłany tytuł będzie uznany przez Dyrekcję Kino-Teatru „Polart" za najbardziej nadający się do dramatu, otrzyma $10.00 w złocie, które wręczone będą na pierwszem przedstawieniu tego dramatu, odbyć się mającego dnia 21-go kwietnia (poniedziałek Wielkanocny) na sali Stuyvesant High School i który ukaże się już z nowym tytułem, adoptowanym za pomocą konkursu przez dyrekcję Kino-Teatru „Polart".

3) Konkurs trwać będzie cały tydzień, począwszy od dnia 12go kwietnia, aż do dnia 17-go kwietnia włącznie. Tytuły nadesłane po 17-ym kwietnia nie będą uwzględniane. Muszą one być czytelnem pismem i wyraźnie pisane.

Opis dramatu filmowego z Polski, który nadszedł bez tytułu

W szponach strasznego człowieka znalazł się artysta - malarz Czermaka, cierpi, okropne katusze. Niewymowne upokorzenia cierpi jego artystyczny duch. Nie wie kim jest, nie wie nawet jakie nosi nazwisko. „Przybłęda" — oto miano, jakie mu ciągle nadaje Kacper. Słaby charakter Juljusza nie pozwala mu na wyrwanie się ze szponów swego opiekuna. Lecz tajemnicza ręka Przeznaczenia, kieruje jego losy na inne tory.

Doktór Szoll był tym, który przysłał mu list, że ma wiadomość o tajemniczych dokumentach o niezmiernej dla Juljusza wagi. List ten nieszczęsnym trafem dostaje się w ręce Kacpra. — Juljusz, po wstrząsającej scenie ze swym ponurym opiekunem, ucieka. Kacper nie daje za wygraną. Posyła w ślad za Juljuszem, zaufanego sobie i płatnego przez siebie rzezimieszka, Hieronima Wrzoska, z poleceniem, by ten za wszelką cenę, wydarł dokumenty z rąk Juljusza.

Lecz kim jest Kacper? Mimo, że teraz jest panem wspaniałego majątku, był nędznym przybłędą, gdy przybył pod dach gościnnych ludzi. Za gościne odpłacił się w ten sposób, że skrytobójczo pozbawił życia swego dobroczyńcę, osieroconej wdowie wykradł jej jedyne dziecko, a ją samą wyrzucił na nędzę i poniewierkę o żebraczym kiju. Po oszukańczem przywłaszczeniu sobie majątku, wytęża teraz swe siły, by zniszczyć wszelkie ślady swej przewrotnej działalności.

Na drodze ku nieznanej przyszłości, spotyka Juljusz niezwykłej piękności panienkę, której ofiaruje swe usługi, koło naprawy uszkodzonego samochodu. — Piękna nieznajoma podwozi Juljusza do stacji kolejowej. Pozostają nieznajomymi dla siebie.

Juljusz, po przybyciu do Warszawy, zamieszkał w pracowni, ofiarowanej mu przez dra Szolla, w jego domu. Pewnego dnia, zastał u siebie córkę dra Szolla, Hanie, która wręczyła mu list. Hania jest tak piękna nieznajoma, która tak wielkie pozostawiła wrażenie w duszy Juljusza.

W liście znachodzi Juljusz wskazówki, że dokumenty na pod stawie, których może odzyskać, wydarty przez Kacpra majątek, znajduje się zakopane, nad stawem w posiadłości, zajętej przez Kacpra. List, pisany jest ręką matki Juljusza, która przed śmiercią, doręczyła go doktorowi Szollowi.

Juljusz, zajęty obrazem, który maluje na wystawę konkursową, nie przywiązue jednak do listu większej wagi i zapomina o nim.

Heronimek, w celu wykradzenia dokumentów, knuje szatańskiej plan. Namawia Lodę, swą dawną kochankę, aby odegrała rolę pokrzywdzonej przez Hieronima dziewczyny. Juljusz, pociągnięty pięknością Lody, prosi ją by mu pozowała do obrazu. Na to tylko czekała Loda i... Hieronim. Loda jednak, zakochała się w przystojnym malarzu, chce go ostrzec przed grożącym niebezpieczeństwem, lecz paniczna trwoga przed srogą zemstą Hieronima, pieczętuje jej usta.

Hania przypadkowo zastaje Juljusza i Lodę splecionych w namiętnym uścisku. Dusza jej krwawi na ten widok. Śledzi Lodę. Widzi ją w towarzystwie Hieronima i ostrzega Juljusza, lecz ostrzeżenie przychodzi za późno. Loda, pod szatańskim wpływem Hieronima, wykrada list Juljuszowi i oddaje Hieronimowi. Z żalu i rozpaczy, że się odpłaciła złem, za zaufanie w niej położone, odbiera sobie życie.

Hania w swej szlachetności widząc nieszczęście Juljusza, zapomina o bólu, jaki on jej wyrządził i pomaga mu dzielnie w pościgu za Hieronimem. W towarzystwie słynnego detektywa udają się do spełunki na Wybrzeżu Wisły, gdzie Hania w przebrania, zbliża się do Hieronima, by mu odebrać list. Juljusz chcąc obronić Hanię, przed natarczywością Hieronima, rzuca się na nie-

(Ciąg dalszy na str 6-ej)

78 sekund od piany do ręcznika

Więcej, niż ostrze

do najszybszego w świecie golenia

Oto sekret ogolenia się w przeciągu 78 sekund zapomocą Valet Auto-Strop Razor. Udoskonalone ostrze, cudowny postęp. Ogólnie się raz brzytwą Valet Auto-Strop Razor, a zauważyłeś różnicę. Będziecie tylko żałować, że nie zaczęliście wcześniej golić się w ten znakomity sposób. Cały komplet z paskiem do ostrzenia i nabykami $1.00 — we wszystkich sklepach — inne garnitury do $25.

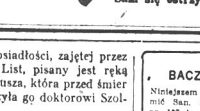

BACZNOŚĆ POLACY!

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić San. Rodaków, że restauracja pn. 137 Avenue A, dawniej L. Mielewicza, jest gruntownie odrestaurowana i że wszystkie potrawy w niej sporządzane są na sposób krajowy. Przyjdźcie, przekonajcie się, a z pewnością zadowoleni będziecie zupełnie.

Z szacunkiem,

J. Król i J. Sagan.

(5. 9. 12. 16)

Polak, starszy nauczyciel, udziela w domu lekcji młodszym lub starszym, takim, którzy nie umią czytać i pisać lub też tym, którzy chcą zdobyć zdolność poprawnej mowy, tudzież pisowni. Również załatwia sprawy w pisaniu listów podań i dokumentów wszelkiego rodzaju.

E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
Pomiędzy First i Second Ave.

PTAKI i KLATKI Jeżeli chcecie kupić dobrego ptaka po niskiej cenie, lub klatkę z bronzu, odwiedźcie mój sklep. Sprzedaję hurtownie i detalicznie.
THE NATURE FRIEND
2021 Boston Road, przy 177 ulicy
Bronx, New York. (6a)

HOLLAND AMERICA LINE

Krótka i bezpośrednia droga, przez Rotterdam do wszystkich części

POLSKI

i z powrotem. Niezrównane wygody. Pomożemy Wam zdobyć potrzebne dokumenty (affidavit, utrzymania). Nasi przedstawiciele załatwią wszystkie formalności, a pasażerowie otoczeni będą opieką do wyladu, aż do celu podróży.

Cennik i rozkłady wyjazdów wysyłamy na żądanie

Chcąc zarezerwować miejsce lub zdobyć jakiekolwiek informacje, napiszcie do którego z miejscowych agentów lub do

HOLLAND-AMERICA LINE
24 STATE STREET NEW YORK

French Line

PODRÓŻ WODĄ PRZEZ CAŁĄ DROGĘ DO POLSKI

S. S. PARIS ..... 23 Kwietnia

Świetna komunikacja na okręcie Paris i łączącym okręcie Pologne. Specjalny okręt LA POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Havrze.

Po wszelkie informacje zgłaszajcie się do agentów lokalnej francuskiej linji lub do biura kompanji

19 State Street
NEW YORK CITY

UNITED AMERICAN LINES
(HARRIMAN LINE)
JOINT SERVICE WITH
HAMBURG AMERICAN LINE
NEW YORK-GDANSK
via HAMBURG

Najkrótsze połączenie do wszystkich miejscowości w Polsce. Okręty odpływają w każdy czwartek w południe.

United American Lines Inc.
39 Broadway, New York
lub u lokalnego agenta.

SEVERY LEKARSTWA UTRZYMUJĄ ZDROWIE W RODZINIE

Na świerzbienie skóry-wszyście

SEVERA'S ESKO

Maść antyseptyczna

Przygotowana z intencją przy pieszenia ulgi na świerzb i inny zarażenie skóry.

CENA 50 c

Zapytajcie w aptece

W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Po wyśmienite krajane i siekane kiełbasy, szynki, salcesony, kiszki i inne wyroby na sposób krajowy przyjdźcie do:

A. GAYDOS
211 East 3d St., blisko Ave. B, New York City
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA
Tel. Dry Dock 1899

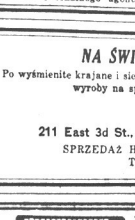

Polska i Ruska Fabryka HARMONIJ

Harmonje wszelkich systemów

Warszawskie, Chromatyczne i Piano, wyrabiamy we własnym składzie. — Gwarantujemy na 10 lat. Wszelkie reparacje i nastrojenia harmonij wykonujemy starannie i szybko. — Wielki wybór sprowadzanych harmonij, cena od $12 do $60.

Piszcie po katalogi

VOLGA ACCORDION MFG. CO.
429 East 14th Street, New York, N. Y.

POLSKA ROBOTNICZA KASA CHORYCH
W STANACH ZJEDNOCZONYCH PÓLNOCNEJ AMERYKI
Inkorporowana w stanie New York w 1914 roku
ODDZIAŁ No. 1, urządza

OGÓLNE ZEBRANIE

DZISIAJ! DZISIAJ! DZISIAJ!
o godzinie 7-ej wieczorem
W SALI DOMU NARODOWEGO
19-23 St. Marks Place, w New Yorku

JUTRO W BRONX JUTRO!
W SALI DOMU NARODOWEGO
705-7 Courtlandt ave., Bronx, N. Y.
o godzinie 7ej wieczorem

w celu bliższego zapoznania szerszego ogółu polskiego z tą Instytucją ubezpieczeniową, jaką jest Polska Robotnicza Kasa Chorych w Stanach Zjedn. Am. Pół. Na zebraniach tych członek z Głównego Zarządu

OB. E. SŁOWIK

wytłómaczy znaczenie i doniosłość tej jedynej polskiej robotniczej instytucji ubezpieczeniowej, jakoteż wyjaśni warunki i korzyści dla należących do tejże. Ze względu na fakt, że obowiązkiem każdego jest dbać o własne dobro i myśleć o przyszłości nietylko dla siebie lecz i dla swoich najbliższych. Zapraszamy Was Szan. Rodacy i Rodaczki na te zebranie, by Wam przedstawić i udowodnić, konieczność zabespieczenia się zawczasu na wypadek choroby, kalectwa lub śmierci.

UWAGA! Kasa Chorych liczy w Stanach Zjednoczonych 146 oddziałów, wypłaciła dotąd tytułem chorobowego wsparcia $320,000, wsparcia pogrzebowego $125,000. Za kalectwo $4,000. Gotówka w kasie $20,000.

ZARZĄD.

Sezonowa Miłość

69) (Ciąg dalszy)

Chłodem powiało, ocknęła się. Czuje, iż musi wracać do chaty. Powoli wchodzi do izby. Żebrowski i Pita siedzą, milcząc, naprzeciw siebie. Wyczerpali wszystko. Nie mają sobie nic do powiedzenia.

— Zapal, Pito, świecę! — mówi Tuśka. — Nie chce pozwolić, aby płonęła owa lampa, która tyle wieczorów oświetlała jej izbę.

Zasuwa rolety.

— Dlaczego to robisz? — pyta mąż. — Jeszcze jest dość widno.

— Sądzę, że jesteś znużony — połóżysz się... On stara się nadrobić miną.

— Cóż znowu? Mam ochotę wyjść na spacer, zobaczyć góry... Bardzo tu rzeczywiście orzeźwiająco i miło.

Lecz siły go opuszczają. Nie mówi, że aby tę niespodziankę sobie i im urządzić, jechało się trzecią klasą wśród żydów, piwocin i przeciągów. Dalej, aby nie wydawać pieniędzy, nie zajeżdżało się do hotelu w Krakowie, ale tułało się po ulicach i siedziało w poczekalniach. A potem „furka" z kolei zamiast dorożki. Wszystko to gniotło ten biedny organizm i w połączeniu z ostrem powietrzem wyczerpało do reszty.

Żebrowski siedzi jednak i opowiada żonie o synach, o figusach, o materacach, o futrach, o biurze, o Warszawie. Powtarza jej znane z Kurjera fakty.

Wszystko to mówi w dozie homeopatycznej, ale mówi grzecznie, uprzejmie, starając się pokazać, że ma o czem do mówienia. Wreszcie wyczerpuje się, rozmowa niepodsycana milknie i siedzą tak teraz wszyscy troje nieruchomi, jakby związani niewidzialnym łańcuchem ze sobą, który splątał się mimo ich woli i wiedzy.

Tuśka słucha, czy w ciszy nie rozlegną się czasem kroki gaździny, wracającej od Płonki, i przetrawia to nic co jej mąż w tej chwili rozsypał za pomocą słów przed nią. Co ją to obchodzi? Wszak to od niej dalekie, obce, jeszcze straszniej obce, niż zdawało się jej, gdy czytała to wszystko w listach...

. . . . . .

I dzieje się dziwna, a przecież tak częsta rzecz. Oto — na tym wielkim, przeogromnym świecie nagle zaczyna jakaś jedna mała, nędzna istota zawadzać. Jest jej za dużo. Stanowczo przy gniata innych tem, że istnieje, że żyje. I nie wiadomo, co jest tragiczniejsze, czy gdy ta istota nie wie o tem, że jej jest nadto, że jest zawadą i swobodnie porusza się w tej niechęci, która dokoła niej zacieśnia swe koło, czy wtedy, gdy ona zrozumie tę niechęć i nagle zastygnie z jakiejś trwogi, smutku wstydu.

Mąż Tuśki nie wie o tem, że jest właśnie taką zbyteczną istotą, dla której nagle niema miejsca — i uśmiecha się blado do żony, do córki, zaciera kościste ręce i mówi, starając się nadać sobie pozór junaka:

— He, he... jutro zmierzymy się z Giewontem.

. . . . . .

W sieni dudnią bose pięty gaździny.

Szybko porywa się Tuśka i wybiega naprzeciw góralki:

— I cóż?

— A no... oddalim.

— I... co powiedzieli?

— A no — pon przecytali i tak powiedzieli: „psio krew"... a potem mnie powiedzieli, że dobrze.

— Nic więcej.

— Nic.

— To „psia krew" — mogłoby trochę ostudzić rozegzaltowanie Tuśki, ale ona już jest w tem stadjum, że zatraciła poczucie i miarę w tem, co się odnosi do Porzyckiego.

— Niechaj gaździna przyjdzie urządzić spanie dla mego męża. Tam jest łóżko w tej izbie, gdzie weranda, ale niema słomy w sienniku.

— Zaraz się narychtuję.

Obidowska jest na twarzy ogromnie zmieniona.

— Wiedzom, co się stało? — pyta.

Tuśka już zapomniała o trupie, leżącym w modrzewiach, tak własna troska ją pochłonęła.

— Co?

— Jacka Słodyckę naśli w lesie martwego.

— A... wiem!

— To nas pan go nased. Ścierwa go zabili. Ożenił się dwa roki temu z takim strzygoniem z somsiedniej wsi, latawicą, co ji beło sesnaście roków... a jemu bez mała pięćdziesiąt i pięć... Tak za niom zaceli się uganiać chłopy, a on stary ciepnował i nie raz stretnął ją z jakowym gachem... No i ten gach musiał go dzie ciupagom prasnąć...

Zamyśliła się. Coś tam w niej hurtowało. Jakiś straszny niepokój.

Kazał jej w izbie siedzieć — wiązał ją... ucio się jej... Ubili...

Pokręciła głową.

— Ubili — powtórzyła.

Tuśka chmurnie na nią spojrzała.

— Po co ją wieził? — wyrzekła porywczo.

— Ma za swoje...

Gaździna otworzyła szeroko swoje wielkie, czarne źrenice. Z otwartych drzwi od dworu padał na nią przechodni blask. Zdawała się, jakby w koronie światła. Wyraz jej twarzy wskazywał, że słowa Tuśki wydobyły z niej wreszcie to, co ją strachem pobiło.

— Jakże to? — wyrzekła. — Ona jemu żona, do innych się rwała.

— Przemocą źle trzymać: — urwie się wreszcie i jeszcze można źle wyjść na tem.

— Naremnie najlepi!

— E! Gwałtem najgorzej. Jak się ptak z klatki wyrwie, to już go nie złapiecie, a może jeszcze i zabić.

Gaździnie rysy oblokła jakaś dziwna powaga.

— Sprawiedliwie... — wyrzekła powoli — sprawiedliwie...

Odeszła głębią sieni, patrząc w ziemię zamyślona i chmurna.

Tuśka wróciła do izby. Zastała męża i Pitę tak samo nieruchomych i milczących, jak za pierwszym razem.

— Marmurki!... — przemknęło jej przez umysł z nieokreśloną ironją — marmurki!...

. . . . . .

W godzinę później — powoli układano się do snu. Pita leżała już w swojem łóżeczku, pocałowawszy ojca i matkę w rękę.

Siedząc na krawędzi swego łóżka, Tuśka rozczesuje włosy i patrzy przez otwarte drzwi na męża, który gotuje się do snu przy posłanem łóżku.

Widzi, jak systematycznie z kieszeni wyjmuje drobne pieniądze, scyzoryk, jak to wszystko z głuchym chrzęstem składa na stoliczku. Dalej słyszy mlarowy, delikatny turkot nakręcanego zegarka, ściąganie butów, ustawianie ich systematyczne w dali od łóżka.

Gęstwiną złotą swych wonnych, ślicznych włosów zasłania się rozpaczliwie Tuśka. Kark jej różowy, ten, który wzniecał takie uwielbienie na balu i jest przedmiotem zachwytów Porzyckiego, odsłania się i błyszczy jak gwiazda. Po za pachnącą gęstwą włosów Tuśka zaczyna płakać cicho, zacinając wargi aż do krwi...

Łzy jej lecą gradem djamentów i spadają na atłasowe ciało o tonach delikatnej, bladej, rozkwitłej wśród pereł rosy róży...

XXXIII.

I nadszedł ranek i trzeba było otworzyć oczy i pomyśleć, że „mąż" pije kawę rano, a nie herbatę, bo tak bywało od lat wielu na... Wareckiej ulicy.

A więc Tuśka wstaje, ale nakłada na siebie zmiętą już i zbrudzoną matinkę. Co ją to wszystko obchodzi! Porusza się jak automat. Przyrządza ową „kawę" z miną ofiary i rzeczywiście ma zamiast serca poprostu ranę. Myśli, że „oni" oboje są w tej chwili pod jednym dachem, obok niej, i że jakby łańcuch przykuwa ją do miejsca, nie pozwala ani jednego swobodniejszego ruchu, ani wyjawienia myśli. I to właśnie tajenie myśli zaczyna ją dręczyć i dławić najwięcej.

— Czy wytrzymam tak długo? — myśli — zaledwie się to przecież zaczęło, a ja jestem u kresu sił...

Podaje mężowi kawę, on dziękuje jej i już ubrany, wyszczotkowany, bardziej, niż kiedykolwiek chudy i zielony, bierze tackę i wynosi się z nią na werandę.

— Wypiję kawę, patrząc na góry! — mówi i uśmiecha się nieśmiało.

— Tak, tak... tak właśnie być powinno — odpowiada mu Tuśka, uśmiechając się także, a myśli jej aż sześciu skrzydłami koło drzwi izby Porzyckiego.

— Co to będzie, gdy się spotkają? — myśli. — zaledwie się to przecież zaczęło, a ja jestem u kresu sił...

Pod aję mężowi kawę, on dziękuje jej i już ubrany, wyszczotkowany, bardziej, niż kiedykolwiek chudy i zielony, bierze tackę i wynosi się z nią na werandę.

— Wypiję kawę, patrząc na góry! — mówi i uśmiecha się nieśmiało.

— Tak, tak... tak właśnie być powinno — odpowiada mu Tuśka, uśmiechając się także, a myśli jej aż sześciu skrzydłami koło drzwi izby Porzyckiego.

— Co to będzie, gdy się spotkają? — myśli. — Jak zachowa się Porzycki? Może wyjedzie na ten czas... Wszak to musi być dla niego straszne, gdy pomyśli, że ten mąż jest tak blizko niej. A może Żebrowski czegoś się domyśla — co wtedy ?

Siada przed lustrem, zaczyna się czesać, lecz grzebień jej z ręki leci. Jest blada, ma oczy podkrążone sinemi obwódkami. Uśmiecha się gorzko.

— Oto wpływ małżeńskiego jarzma... ledwo się pojawił, ledwo przesunął koło mnie, a już zbrzydłam, już się postarzałam.

Patrzy z ukosa na Pitę.

Dziewczynka powoli, z metodą odziewa się i nigdy nie uderzyło tak Tuśkę podobieństwo ruchów dziewczynki z ojcem.

— Taka sama, jak on... marmurek!...

Zdawało się jej, że słyszy w sieni kroki Porzyckiego. Doznała uczucia jakby szalonej trwogi. Pragnie go zobaczyć, a poprostu lęka się tej chwili. Jest jej tak, jakby ona względem Porzyckiego popełniła jakąś straszną winę, jakby to ona ściągnęła tu tego męża, którego obecność stawia dziś Porzyckiego w fatalnej sytuacji.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

P. U. L.
578 Jersey Ave.

W niedzielę, 13-go kwietnia, o godzinie 6ej po poł. odbędzie się odczyt znanego prelegenta inżyniera J. Milewskiego, pt. „Faszyzm i Socjalizm a dzisiejsza polityka Państw Europejskich."

Jak wszystkim wiadomo, odczyty inżyniera Milewskiego cieszyły się zawsze wielkiem powodzeniem w Jersey City i okolicznych miastach. A jest to ostatnia sposobność usłyszenia popularnego prelegenta, ponieważ inż. Milewski po zwiedzeniu szeregu fabryk na Wschodzie, zatrzymał się w drodze powrotnej do Polski na czas krótki w New Yorku w celu zbadania stanu przemysłu chemicznego.

Spodziewamy się, iż wszyscy członkowie i sympatycy P. U. L. przybędą gremjalnie na ten niezmiernie ciekawy odczyt.

Z poważaniem
ZARZĄD.

Odbędzie się zebranie w Domu Polskim przy Brunswek ul., w Jersey City, w niedzielę dnia 13 kwietnia. Celem zebrania jest wybranie komitetu, do urządzenia Obchodu Konstytucji Trzeciego Maja. Proszeni na to zebranie są przedstawiciele wszystkich miejscowych Towarzystw.

Myśl urządzenia tego obchodu wyszła z Gminy 20tej Z. N. P. i na pierwszem posiedzeniu, odbytem w ubiegłą niedzielę, oprócz zarządu Gminy było reprezentowanych jedenaście Towarzystw. Na ilość różnych towarzystw w naszem mieście, ta liczba jest bardzo nieznaczną i dlatego zwracamy się przez łamy „Nowego Świata, ażeby uwiadomić o tem tych, których ta wiadomość nie doszła.

Programu gotowego na obchód nie mamy, więc każdy delegat będzie mógł stawiać swe wnioski.

Dziękując zgóry za pomoc, pozostaję z szacunkiem

F. Maks,
sekr. Gm. 20ej Z. N. P.

BAYONNE

Siódmy i ostatni popularny odczyt odbędzie się w tą niedzielę dnia 13 kwietnia o godzinie 3ciej w sali polsko amerykańskiego klubu, 29 West 22 St. Program, jak następuje:

1) Twórczość Wyspiańskiego i czytanie wyjątków.

2) Śpiew panny H. Nowackiej, soprano — gwiazdy bajońskiej. Odśpiewa trzy piosnki: „Pośród drzew gęstej altanie; Nad rzeczką co bystro płynie; Hulala, hulala, gąski moje.

3) Deklamacja „Czarny szal".

4) Występ chóru mieszanego pod dyrekcją p. J. Nowackiego, „Ludowe piosnki".

5) Debaty o „bilu" emigracyjnym Johnson. Kółko młodzieży literackie będzie argumentowało przeciw „bilowi".

6) Dodatkowa muzyka i śpiewy.

6) Ogólna dyskusja.

Wstęp wolny. Nie ma żadnych kolekt.

Podaje się do wiadomości, iż kontest deklamacyjny dla dziatwy szkolnej odbędzie się w niedzielę dnia 27 kwietnia w sali klubowej Pol. Klubu Amerykańskiego o godzinie 2 popołudniu. Rodzice będą łaskawi zachęcić swą dziatwę do licznego udziału.

Za piękne deklamacje wyznaczonych jest 10 pięknych premij.

Za komisję oświtową Polskiego Klubu Amerykańskiego
Stan. Średziński.

„Janko" szturmuje Bayonne

Jutro Polacy w Bayonne wystawieni na próbę. — Ambulans w pogotowiu dla ofiar serdecznego śmiechu!

Nie będzie nikogo, ktoby się nie śmiał w Bayonne, N. J. — i to już jutro w niedzielę. I nie dziwota. — Przecież człek jest nie z kamienia i nie może patrzeć spokojnie, jak Jaś Czyżyk we wspaniałej komedji filmowej „Janko Zwycięzca", wystawianej przez Polski Kino-Teatr POLART, wyprawia niezliczone figle. Czasem dostaje za to siarczyńce po karku, ale to już taki jego rekrucki los. Ale, ale, nie ten to już Jasiek gdy z wojny do domu wraca, wojskowym krokiem. Nie od parady ma na piersi „Krzyż Walecznych", a jak on wziął do niewoli sotnię bolszewików, to sam pan generał rękę mu podał przed frontem całego pułku. Zbrzydział też Jaśko tak że do swojej Magdy ostro się stawia. Ale nie bójcie się, pogodzi się później...

Nie tylko jednak samą wesołością żyje człowiek. W Polsce jest tyle interesujących rzeczy, że aż przyjemność patrzeć, gdy ukazują się na ekranie. Cały świat podziwia i ceni wspaniałe kopalnie nafty w Borysławiu. Nigdzie indziej na świecie, tylko w Polsce są kopalnie wosku ziemnego. Całą pracę przy wydobywaniu i wierceniu ropy naftowej zobaczycie jutro w Audytorium Y. M. C. A. o 3:30 po południu i 8-ej wieczorem.

Prócz tego bogaty program wśród którego wybija się obraz gdzie Prezydent Wojciechowski wraz z Marszałkiem Piłsudskim i Fochem dokonywa przeglądu Wojsk polski. Niech tam kto co chce gada, ale Korpus Kadetów Polskich najlepiej maszeruje!

Proszę więc pamiętać, jutro — w niedzielę 13 kwietnia w Audytorium Y. M. C. A., Ave. E i 22 ulica

PASSAIC

Polski Uniwersytet Ludowy

Dwudziesty drugi wykład P. U. L. odbędzie się dnia 13-go kwietnia b. r. t. j. w niedzielę, o godzinie 3-ej po południu, w Domu Ludowym, przy Monroe St. Wykład wygłosi redaktor Nowego Świata, ob. S. Haczyński na temat: „Z dziejów caratu". Na powyższy wykład — jak widać z tematu, bardzo ciekawy, zapraszamy wszystkich chętnych wiedzy i postępu.

K. OZGA, Kierownik.

Zawiadamiam członków T-wa Biały Orzeł, iż posiedzenie kwartalne odbędzie się w niedzielę, dnia 13-go kwietnia, o godzinie 2-ej po południu, na które każdy członek obowiązany się stawić. Zaznaczam, że podług uchwały na ostatniem posiedzeniu, podatki od dzieci przyjmowane nie będą. Otóż szan. bracia nie przysyłajcie dzieci na posiedzenie, ponieważ dziecko wasze przychodząc na posiedzenie przez dwanaście miesięcy i widząc tylko zarząd na posiedzeniu, lekceważyć będzie w przyszłości sprawy polskie i was samych, i zamiast wstępować do polskich organizacji pójdzie do woodmenów, foretserów i t. p. gardząc bezczynnością i opieszałością waszą. Więc naprawmy to cośmy do tego czasu zlekceważyli i zaniedbali, i weźmy się do pracy dla dobra towarzystwa i organizacji, niech nie braknie żadnego członka na posiedzeniach, a wówczas dzieci nasze widząc naszą owocną pracę pozostaną przy swoim — przy polskim.

A. GOLISZ, Prezes.

BACZNOŚĆ PATERSON!

Koncert K. Worcha już w tę sobotę

Kto pragnie posłuchać pięknego śpiewu i uśmiać się serdecznie, niech przyjdzie w sobotę, dnia 12-go kwietnia, o godzinie 8-ej wieczór, do Domu Narodowego na koncert znakomitego artysty teatrów warszawskich K. Worcha. Wykona on cały szereg najnowszych i najweselszych pieśni, piosenek żołnierskich, kupletów, monologów i anegdot, które budziły szczere zachwyty i wybuchy śmiechu we wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych.

K. Worch umie śpiewać i umie ubawić słuchaczy, jak może niewielu to potrafi, więc warto kilka godzin spędzić na jego koncercie.

Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. S. Dombrowskiego, pn. 248 River St., w Paterson, N. J.

NEWARK

W tę sobotę wieczorem w Y. M. C. A. w Newarku odbędą się interesujące debaty, na temat bilu imigracyjnego Johnson'a. Za bilem będą debatować stow. Congress of Newark. Przeciw bilowi argumentować będą studenci prawa z Klubu McClelland, z New ersey Law School.

Baczność Newark i okolica!
Czy znacie KLUB ŻYCIA?

Pewnie słyszeliście o zabawach tego klubu.

Jeżeli chcecie się przekonać a równocześnie świetnie się ubawić, to przyjdźcie na BAL KWIATOWY w sali Domu Narodowego, pn. 42 Beacon St., o godzinie 7:30, dnia 30-go maja, r. b. Cena biletu 35c.

Dr. Józef Michalski, znany lekarz w Newarku wypowie referat w Polskim Klubie Oświatowym na temat: „Choroby seksualne" (dla mężczyzn).

Upraszam wszystkich sympatyków o przybycie w dniu 15-go kwietnia o godzinie 8 wieczór, do Pol. Klubu-Oświatowego.

R. A. Borkowski.

PASSAIC

KONCERT K. WORCHA

W tę niedzielę 13 kwietnia, o godzinie 8ej wieczorem wystąpi w Domu Ludowym 1-3 Monroe ul sławny artysta teatrów warszawskich, Kazimierz Worch. Koncert tego znakomitego artysty w Chicago, Milwaukee, Detroit, Buffalo, Pittsburgu cieszyły się nadzwyczajnem powodzeniem, skorzystajcie więc z okazji usłysze nia K. Worcha, gdyż samo nazwisko tego znakomitego śpiewaka i przepiękny program jego koncertów dują gwarancję wielkiej uciechy. Bilety wcześniej nabywać można u gospodarza Domu Ludowego, p. Janca.

HARRISON

Polski Klub Obywatelski im. K. Pułaskiego komunikuje, że z powodu przypadającego posiedzenia Klubu we wielki piątek, data posiedzenia została przesunięta na niedzielę, 13 kwietnia, w którym to dniu o godzinie 5 po południu na sali ob. Okoniewicza, 324 Cross St. odbędzie się posiedzenie.

Na posiedzenie wzywa się wszystkich członków Klubu, ponieważ będą roztrząsane bardzo ważne projekty przedstawione przez nowoobrany komitet rozwoju klubu. Osoby pragnące zapisać się do Klubu, raczą zgłosić się na posiedzenie. Zwracamy uwagę członkom aby tłómaczyli nie członkom korzyści z należenia do Klubu i tych ostatnich przyprowadzili do zapisywania w poczet członków. Im więcej nas będzie, tem większe korzyści otrzymamy.

S. Gorki.

Telefon, Waverly 4821
Dr. Józef Michalski
Były Major-Lekarz Wojsk Polskich
14 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.

JUTRO — NARESZCIE — JUTRO!
Polski Kino-Teatr „Polart" z New Yorku
wyświetli
W BAYONNE Y. M. C. A. AUDITORIUM
Ave. E. i 22nd Street
dowcipną, tryskającą humorem, swojską komedją filmową:
„Janko Zwycięzca"
Ucieszna ta historja wojackiej miłości uzupełniona będzie nader obfitym programem, złożonym z najnowszych filmów sprowadzonych z Polski, wykonanych we własnej wytwórni „Polart" we Lwowie
PORZĄDEK PROGRAMU:
NA POLSKIM MORZU
Po poł. o g. 3:30 — Wieczorem o godz. 8ej
LWÓW, prastara twierdza kresowa
Po poł. o 3:45 — Wieczorem o 8:15
PRZEMYSŁ NAFTOWY W POLSCE
Po poł. o g. 4ej — Wieczorem o g. 8:30
RUINY CZERSKA
Po poł. o g. 4:30 — Wieczorem o g. 9-ej
PRZEGLĄD WOJSK POLSKICH
przez prezydenta Wojciechowskiego, Marszałka Piłsudskiego i Focha.
Odsłonięcie pomnika Księcia Poniatowskiego w Warszawie
Po poł. o 4:45 — Wieczorem o 9:15
PRZERWA
JANKO ZWYCIĘZCA, komedja
Po poł. o 5:10 — Wieczorem o 9:40
Muzyka przygrywa do programu
TYLKO JEDEN RAZ W BAYONNE
2 Przedstawienia
Pierwsze o g. 3:30 popoł. — Drugie o 8ej wiecz.

Niniejszem podaję do wiadomości Szan. Polonji w Newarku, że otwieram
RESTAURACJĘ
pod nr. 32 JACKSON STREET,
w sobotę, dnia 12-go kwietnia, gdzie będzie można dostać wyśmienite polskie potrawy, j. n. flaczki, placki i wszelkie przysmaki. Obsługa rzetelna i prędka. Upraszam o odwiedzenie mnie
KAROL MAROŃSKI, właściciel
PURITAN LUNCH ROOM RESTAURANT

Znany Polonji w Pasaic i okolicy polski agent
OB. ANTONI ADAMCZYK
78 Passaic Street, Passaic, N. J.
wyjeżdża 11 czerwca, okrętem „Paris" Linji Francuskiej, na dwumiesięczny pobyt do Polski.
Rodacy, którzy mają do załatwienia w Polsce sprawy majątkowe, rodzinne lub emigracyjne, mogą skorzystać z tej okazji i być sumiennie obsłużeni w załatwieniu spraw staro-krajowych. –
Podejmę się chętnie przewodnictwa większej grupy Polaków odjeżdżających do Polski tym samym okrętem.
ANTONI ADAMCZYK.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BLAŻEWICZ — Editor in Chief
S. T. HACZYŃSKI — Managing Editor
P. TOLLES — Sunday Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedziel.	
One Year	$6.00	Rocznie	$6.00
Six Months	$3.75	Półrocznie	$3.75
Sunday Only		W niedziele tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w niedziele	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	$4.00	Półrocznie	$4.00
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedziel	
One Year	$8.00	Rocznie	$ 8.00
Six Months	$4.50	Półrocznie	$ 4.50
Sunday Only		W niedziele tylko	
One Year	$3.75	Rocznie	$ 3.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$ 1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w Niedziele	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$ 6.00	Półrocznie	$ 6.00

MAIN OFFICE:
84 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 13th i 14th St's)
Telephone, Stuyvesant 5463

BROOKLYN BRANCH:
585 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0986

„ŻÓŁTA KSIĘGA"

Rząd francuski wydał niedawno t. zw. „Żółtą Księgę". Jest to zbiór dokumentów politycznych z ostatnich kilku lat, dotyczących głównie stosunków pomiędzy Anglją i Francją. Księga zawiera przedewszystkiem szczegółowe i dokładne dane o próbach zawarcia anglo-francuskiej konwencji wojskowej, któraby gwarantowała bezpieczeństwo Republiki Francuskiej, przed możliwością ataku na nią ze strony Niemiec.

Dnia 14 grudnia, 1921 roku, ambasador francuski w Londynie, Saint Aulaire, w odpowiedzi na żądanie premjera Briand'a przeprowadzenia wstępnych konwersacyj na temat: „...ogółu zagadnień, mogących interesować wspólnie Anglję i Francję", napisał list, w którym czytamy:

„...Jednakowoż nie taiłem wobec lorda Curzona mojej opinji, że zobowiązanie wzajemne, zawarte nawet w terminach jaknajściślejszych, nawet zupełnie pozbawione zastrzeżeń, w które są spowite gwarancje wersalskie, **będzie pozbawione wszelkiego znaczenia o ile zostanie ograniczone li tylko do wypadku bezpośredniej napaści Francji przez Niemcy.**

„Napaść taka jest w rzeczy samej wręcz nieprawdopodobną. — O ile Niemcy nie będą wprost niepoczytalne, o tyle po lekcji Wielkiej Wojny, nie powtórzą już błędu 1914 roku. Gra ich będzie przebieglejszą i niebezpieczniejszą. Niemcy ponowią metodę depeszy z Ems i postarają się zatajić prawdziwe powody konfliktu. Lub raczej, czerpiąc natchnienie z metody Bismarck'a w 1866 roku, **RZUCĄ SIĘ NAJPRZÓD NA NAJSŁABSZEGO PRZECIWNIKA I ZGODNIE Z LINJĄ NAJMNIEJSZEGO OPORU — ZAATAKUJĄ POLSKĘ JAK W ROKU 1772.**

„**Oczywiście, że Francja tego nie zniesie i chwyci za broń by bronić Polski i równowagi europejskiej nad Renem.**

„Ale czyniąc tak Francja ujrzy się osamotnioną, gdyż aljans odporny franko-angielski, zredukowany do obrony przed **NAPAŚCIĄ BEZPOŚREDNIĄ**—nie da się oczywiście zastosować do tego wypadku napaści **POŚREDNIEJ.**

Można więc twierdzić, że aljans tego rodzaju może nas w najlepszym razie obronić przed nowym Sedanem jeśli nie przed nowem Charleroi, ale nie zabezpieczy nas przed nową Sadową (tym razem w Polsce), która dla Niemiec będzie znowuż najlepszym wstępem do nowego Sedanu.

Zakonkludowałem wreszcie wobec lorda Curzona, że uwagi te wypowiadam bez konsekwencji praktycznych, gdyż nie mam żadnego mandatu w tej kwestji i mówię od siebie samego — na co lord Curzon zaproponował mi, bym zakomunikował swoją opinję Waszej Ekscelencji, zapewniając, że sam również weźmie ją pod uwagę".

Ambasador francuski, jak widzimy z powyżej przytoczonego dokumentu, kwestję postawił dość jasno. Zapatrywania jego na bezpieczeństwo Francji, nie ograniczają się do paktu obrony przed napaścią bezpośrednią, ale i przed napaścią pośrednią. Jest zupełnie zrozumiałem bowiem, że Niemcy nie uderzą na Francję zabezpieczoną na tyłach przez Anglję, ale na Polskę.

Tak się zaczęła sprawa anglo-francuskiego traktatu.

Ale w styczniu r. 1922, Lloyd George rozbija w puch nadzieje Francji. Na konwencję wojskową z Francją możeby się zgodził, ale na objęcie konwencją bezpieczeństwa Polski, stanowczo się nie godzi.

Co Anglję może obchodzić bezpieczeństwo Polski. Stanowisko to Lloyd George'a spowodowało w znacznej części upadek gabinetu Briand'a. Francja oczekiwała konwencji wojskowej, a zamiast niej, rząd wszedł na drogę niebezpiecznych ustępstw. Następca Briand'a, Poincare, zajął się ponownie do roboty. Posłał ambasadorowi Saint Aulaire do Londynu instrukcje, zgodne zresztą w zasadzie z poglądami ambasadora. Dnia 23 stycznia 1922 roku, premjer Poincare między innemi zaznaczył, że:

„Jasnem jest, że Niemcy wiedząc, że mogą mieć do czynienia z aljansem Francji z Anglją, uzupełnianym jeszcze współdziałaniem Belgji, nie zaatakują bezpośrednio żadnego z tych państw, by rozbić polityczny ustrój Traktatów.

Walkę taką Niemcy rozpoczną na innym terenie, starając się nas wciągnąć bez oparcia Anglji. Czyż wojna 1914 roku nie wszczęła się z powodu zajścia na Bałkanach. Niemcy wciągną nas w wojnę, nadając sobie pozory defensywy. Stałoby się to mianowicie w wypadku, gdyby Niemcy **ZAATAKOWAŁY POLSKĘ**, wiedząc dobrze, że **ANI NA JEDNĄ CHWILĘ NIE MOŻEMY DOPUŚCIĆ PODOBNEGO POMNIEJSZENIA GWARANCJI, JAKĄ DAJE ODBUDOWANIE TEGO PAŃSTWA NASZEMU BEZPIECZEŃSTWU".**

Ale usiłowania Poincare'go, podobnie jak usiłowania Briand'a, spotkały się z odmową ze strony Anglji. Wszystkie argumenty, przemawiające za koniecznością zawarcia konwencji militarnej, według planów francuskich, zostały przez Londyn odrzucone. Propoganda proniemiecka i probolszewicka wytworzyła nastrój w Anglji nieprzychylny konwencji, co ambasador Saint Aulaire stwierdza w raporcie swoim do rządu paryskiego, pisząc:

„**Ażeby w Anglji stworzyć ponownie stan opinji sprzyjający idei paktu, trzebaby wobec bezczynności rządu, nowych wypadków BRUTALNIEJSZYCH NAWET OD TRAKTATU W RAPALLO".**

Tyle czytamy w „Żółtej Księdze". Do dnia dzisiejszego sprawa anglo-francuskiego paktu wzajemnej obrony, wisi w powietrzu. Obie strony czekają wypadków „brutalniejszych nawet od traktatu w Rapallo", gdzie bolszewicy zawarli pakt z Niemcami, gwiżdżąc na Aljantów.

Czego właściwie trzeba, aby Anglja zawarła z Francją konwencję wojskową, w ten sposób zapewniając pokój w Europie? Zniszczenią Polski?

Tego chciał Lloyd George ze swoimi pupilkami w Berlinie i Moskwie. Tego nie chciał, ale nie miał odwagi otwarcie wypowiedzieć rząd Bonar Law'a i Baldwin'a.

Co teraz zrobi rząd Macdonalda? Czy pójdzie śladem poprzedników?

Sytuacja zawsze jest groźna. W Kłajpedzie, Gdańsku i na granicy rosyjskiej roz wijają się jaczejki wojenne, które skierowywane są powoli, ale stale na Polskę.

Czy rzeczywiście dopiero brutalne uderzenie w łeb otrzeźwi ogłupionych polityką Lloyd George'ową wyspiarzy!

wb.

POLACY W CHINACH

Od naszego korespondenta z Szanghaju, otrzymaliśmy „Statut Związku Polskiego w Szanghaju", zatwierdzony przez Walne Zebranie Członków Kolonji Polskiej, za mieszkałych w tem mieście, dnia 17 lutego, 1924 r.

Jakie cele zakreśla sobie Związek, czytamy we wstępie Statutu, co następuje:

1. Związek Polski jest to organizacja społeczna, bezpartyjna, ściśle demokratyczna, oparta na idei łączności ze sobą Polaków przebywających w Szanghaju, względnie w Chinach wewnętrznych, i ma na celu podtrzymywanie w nich ducha i kultury rodzimej, a także udzielanie wzajemnej pomocy poparcia i opieki.

Działalność Związku dzieli się na dwie części:

A. Opiekuńczo — pomocnicza

A. Część Opiekuńczo-pomocnicza: Pomoc prawna: ułatwianie stosunków z władzami polskiemi i obcemi: pomoc niezamożnym Polakom przez poszukiwanie dla nich pracy, wydawanie zasiłków pieniężnych, utrzymywanie schroniska i t. p.

B. Część kulturalna: Zadość uczynienie potrzebom duchowym Kolonji Polskiej, a zarazem staranie się o rozwój tych potrzeb przez urządzanie pogadanek, odczytów i zabaw towarzyskich, a również utrzymywanie bibljoteki i czytelni".

Cele, jak widzimy, są godne uznania. Rodakom naszym w dalekich Chinach, składamy szczere życzenia za ich dążenia do obrony ducha i kultury polskiej na obczyźnie.

• • •

W Stanach Zjednoczonych znajduje się w danej chwili 1000 osób chorych na trąd. Na straszną tę chorobę niema dotychczas lekarstwa.

• • •

W fabrykach amerykańskich wyprodukowano w roku 1923 gumy do żucia na 40 miljonów dolarów. Przemysł ten rozpoczęty został kapitałem zakładowym 55 dolarów.

PAMIĘTAJMY O PODATKU OBYWATELSKIM NA FUNDUSZ PIŁSUDSKIEGO

Polityka Międzynarodowa

BRONISŁAW D. KUŁAKOWSKI

ROZTERKA WSPÓŁCZESNA

Pokój może zapanować na świecie, na dłuższy czy krótszy czas, mniejsza o to, tylko wtedy, gdy między państwami wytworzą się jasne stosunki, gdy mniej więcej wiedzieć można, do czego to lub inne państwo dąży, czego żąda dla wzmożenia swych finansów, czy też urzeczywistnienia swych snów o potędze. W takich czasach zjawiają się umowy lub kontr-umowy międzypaństwowe, asekurujące bezpieczeństwo interesowanych narodów. Nie jest z punktu widzenia moralności społecznej postępowaniem wzorowym, niemniej jednak taki polityce Europa zawdzięczała długi okres czasu przeżyty w pokoju, i tak do tego stanu przywykła, że w przeddzień wybuchu wojny nikt prawie nie chciał wierzyć w możliwość krwawego starcia pomiędzy cywilizowanemi narodami. Twórcą tej polityki był wielki mąż stanu, nasz wróg, kanclerz Niemiec Bismark. Twierdził zawsze, że w solidarności państw rozbiorowych jest ich własne bezpieczeństwo, że odrodzenie państwa polskiego i upadek Rosji będzie końcem potęgi niemieckiej. Nie posłuchał go głupi Wilhelm, z wiadomym skutkiem. Wspólnictwo zbrodni dokonanej na Polsce zmuszało do wspólnictwa w polityce międzynarodowej trzy cesarstwa, otaczające nas pierścieniem niszczącym. Trzysta niespełna miljonów poddanych cesarskich i carskich jednej polityce zaprzysiężonych dało światu równowagę stałą. Niezawsze pokój opiera się na uczciwości. Najczęściej źródłem jego jest zawodolona i zwycięska zbrodnia.

Pękł pierścień zbrodni, pokój przynoszącej. Rozszalała się burza światowej wojny, przynosząc zniszczenie kilkuset lat dorobku cywilizacyjnego, zamieniając w ruinę zakrzepłą w postaci budynków, dróg, rolnictwa, kopalń pracą ludzką.

Koło nędzy, upadek waluty, spowodowany odpływem złota do Ameryki, a nadewszystko grozą wiszącą nad Europą idącej na Europę Azji w postaci bolszewizmu, wszystko to zachwiało podstawami zbiorowego życia Europy. Przywykli do pokoju utrzymywanego przez knut i pałkę europejczycy nie wytrzymali klęsk. Są w rozterce straszliwej.

Rozterka występuje najostrzej w sferze polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Pisałem niedawno o kalejdoskopowych zmianach w polityce chińskiej względem Rosji. W ciągu jednego tygodnia powstaje ugoda chińsko-rosyjska, zerwanie i rozkaz wyjazdu dany Joffemu przez rząd pekiński, odwołanie rozkazu i zabiegi Chin o zgodę Moskwy! W Wiedniu zbiera się konferencja rosyjsko-rumuńska, zerwanie jej, mobilizacja bolszewicka na granicy rumuńskiej, wyjazd szefa sztabu rumuńskiego do Warszawy, berlińska depesza o rzekomem odmówieniu pomocy przez Polskę, i nagle mowa Zinowjewa, który oświadczył, że wojny nie będzie, gdyż on Zinowjew nie chce trwonić krwi robotniczej. Mówił to Zinowjew, który ze swymi współspiskowcami przelał krew kilku miljonów robotników i chłopów rosyjskich i miljona inteligencji!

Liga Narodów ustępuje przed Litwinami, którzy stają się coraz bardziej natarczywi wobec Ligi, pozwalającej deptać swe uchwały, które tylko jedna Polska lojalnie obserwuje.

Ugina się grunt pod nogami świata, jak pod myśliwcem Rożuch roślinny na bezdennych błotach poleskich. Każdy krok grozi niebezpieczeństwem, a stanie w miejscu zagłębia myśliwca, jak w lejku, w błoto.

Trzeba o tej rozterce pamiętać, gdy mówimy o polityce europejskiej. Trzeba wiele niezrozumiałych dla nas tu w Ameryce poruszeń politycznych w Europie położyć na karb tego straszliwego umysłowego stanu.

Ale nie można dać się usypiać kołysanką o pokoju. Wojna jest straszną rzeczą, dla Europy bodaj końcem. Niemniej jednak zawczasu musimy przygotowywać się do starcia, które jak złodziej w nocy nadejdzie. Trzeba naśladować przezorność Stanów Zjednoczonych, które w tegorocznym budżecie przeznaczyły **siedemdziesiąt dziewięć procent na zbrojenia.** Pamiętajmy! Zrobił to kraj szczerze pokoju pragnący, gdyż żyje z handlu, a dla handlu wojna jest klęską. Patrzmy na fakta, a nie na intencję.

W DNIU IMIENIN KOMENDANTA

AKADEMJA

Dzień 19-go marca, jako dzień patrona Józefa Piłsudskiego, był dla młodzieży akademickiej dniem szczególnie ważnym i odświętnym. Dorocznym zwyczajem święciła ona w dniu tym obchód, upamiętniający wiekopomne zasługi twórcy legjonów i armji polskiej, Pierwszego Naczelnika Państwa.

Tegoroczna uroczystość ku czci Piłsudskiego przybrała szczególnie ważny i podniosły charakter, gdyż odzwierciadliła jak bardzo przybiera fala najmłodszych wyznawców idei Komendata i jak z dniem każdym olbrzymieją szeregi obozu demokratycznego.

Na wezwanie Akademickiej Polskiej Organizacji Wolności zapełniła się wczoraj o godzinie szóstej wieczorem rozległa sala T-wa Hygjenicznego przy ulicy Karowej niezliczonemi szeregami akademickiemi. Nie były one jednakże odosobnione. Jawili się licznie przedstawiciele świata naukowego i pedagogicznego, dając tem wyraz wspólności idei, ożywiającej oba pokolenia Polski.

Gdy w kilka już minut po szóstej sala wypełniła się po brzegi, gi, rozpoczęto obchód swoistą manifestacją, jaką było huczne i żywiołowe obwołanie przewodniczącym akademji Wacława Sieroszewskiego.

Do prezydjum zaproszeni zostali: J. M. rektor i senator Kalinowski, prof. Mikułowski-Pomorski, Artur Śliwiński, prof. Woyno, prof. Mierzejewski, prof. Pożarowski, prof. Baudonin de Courtenay, prof. Mazurkiewicz, prof. Handelsman, prof. W. Makowski, prof. Krzywicki, prof. Kotowski, red. Skwarczyński, prof. Walek.

Pierwszy głos zabrał prezes akad. P. O. W., stud. Szymon Szafrański, który w zwięzłem przemówieniu naszkicował postać Piłsudskiego na tle mrocznej niewoli jako promieniejącego natchnieniem ideowem i samozaparciem wiecznego bojowcę z caratem, twórcę "Robotnika", wodza rewolucji w 1905 roku i więźnia Sybiru. Prelegent zastanawiał się w ciekawych wywodach nad wpływem, jaki na późniejszego Wodza I Bohatera Narodowego wywarła epoka konspiracyjnej walki o wolność i socjalizm, i wiele pier wiastku szczerze narodowego wniósł Piłsudski do rewolucji z 1905 roku.

Mówca drugi, stud. Stanisław Sieroszewski, przywrócił pamięć zebranych okropne warunki psychiczne i polityczne, w jakich Piłsudski odważył się na czyn zbrojny legjonowy, który później z żelazną, iście nadludzką energją realizował, mimo piętrzących się trudności, wbrew i naprzeciw Niemcom, przeciw Rosji...

Nakoniec stud. Stefan Pas w długim i szczegółowym wywodzie scharakteryzował zasługi i prace Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza.

Przemówienia te pokrywała skupiona publiczność frenetycznemi oklaskami, które wybuchły ze szczególnie żywiołową siłą, gdy głos zabrał Wacław Sieroszewski, który w przejmująco prostych słowach zelektryzował salę przypomnieniem, czem na szerokiem tle jest i co oznacza manifestacja wczorajsza młodzieży. Kończąc, wzniósł Sieroszewski okrzyk na cześć Piłsudskiego, który obecni przywitali długo niemilknącemi oklaskami i okrzykami entuzjazmu i uniesienia.

Uczestnicy wczorajszej podniosłej uroczystości rozchodzili się pod silnem wrażeniem deklamacji artysty dramatycznego Szeletyńskiego znakomitego wiersza Lechonia p .t. "Piłsudski".

Demonstracja wczorajsza była niezbitym dowodem gorącego uwielbienia, jakie dla Piłsudskiego żywi młode pokolenie Polski.

ROZMAITOŚCI

GDZIE RÓŻNE CIAŁA SĄ CIĘŻSZE, NA POWIERZCHNI ZIEMI BLIŻEJ JEJ ŚRODKA?

Doświadczenie wykazało, że ciężar każdego ciała zwiększa się trochę w miarę tego, jak zagłębiamy się pod powierzchnią ziemi, ale to zwiększanie od bywa się tylko przez pierwszych paręset mil w głąb ziemi. Potem ciężar danego ciała zmniejsza się coraz bardziej, aż wreszcie staję się zerem w samym środku ziemi. Jest to łatwo zrozumiałe, jeżeli uwzględni się istotę ciężaru wszystkich ciał na ziemi. Ciężar każdego ciała jest niczem innem, jak tylko dążnością tego ciała do zajęcia miejsca w samym środku ziemi i do poruszenia się w kierunku tego środka. Kiedy już dane ciało dojdzie (w teorji) do tego środka ziemi, nic na mego już nie działa przyciągająco, bo w samym środku ziemi przyciąganie jest kompletnie zniesione, jako że siła jego działa we wszystkich kierunkach jednakowo i wzajem nie się znosi. — Wobec tego ciała znajdujące się w samem centrum ziemi nie posiadają pozornie żadnego ciężaru. Natural nie mowa tu o ciężarze w stosunku do samej tylko ziemi. — Wynika więc z tego, że ciała znajdujące się na powierzchni ziemi są cięższe, a bliżej środka ziemi stają się coraz lżejsze.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi P J. — Lekarstwo, o które pytacie, nazywa się „Verix".

• • •

Czytelnikowi P. K. z Manchester, N. H. — Nadesłaną korespondencję zamieścimy w niedzielnym numerze, oraz zgodnie z prośbą wyślemy 50 numerów „Nowego Świata".

Korespondencja napisana bardzo dobrze. Piszcie do nas częściej o sprawach Polonji w Manchester, a chętnie wiadomości te będziemy zamieszczali.

Ponętny zapach Wschodu przychodzi do Was we

Florient perfumach

(KWIATY WSCHODU)

W starożytnych czasach sztuka robienia perfum doszła do niebywałej doskonałości. Dziś, w przygotowaniu „Florient" uchwycono cudowną woń, z której słynął przez wieki Daleki Wschód. W pięknie szlifowanej flaszeczce możecie nabyć cudowne „Florient" perfumy — polecane z zachwytem przez kobiety o wymagającym guście.

Zapytajcie o Florient

COLGATE'S

WIOSENNY ZAPAS FUTER

Jako to: taklety, szale, boa, itd. w różnych gatunkach po cenach zniżonych poleca

Pracownia Kuśnierska A. RÓŻEK
327 EAST 14th STREET, NEW YORK CITY

THE POPULAR REMEDY SANTAL MIDY GIVES ALL RESULTS

Mężczyźni zabezpieczcie się przeciwko wszystkim wenerycznym cierpieniom

SANYKIT

Zabezpieczenie dla mężczyzny tylko. Wystarczy na ostateczne zabezpieczenie. Wielka tubka 35c. Kit (4a) $1.00 !! wszystkich aptekarzy lub San-Y-Kit 92 Beekman St., Dept. B, New York Pisznie po cyrkularze.

FUTRA DO PRZECHOWANIA NA LATO (COLD STORAGE)

Przyjmuje pracownia kuśnierska

A. RÓŻEK
327 E. 14 St., New York City

ADWOKAT I NOTARJUSZ
JÓZEF HELLER
233 East 14th Street, New York City
zawiadamia o swoim powrocie z Europy
BEZPŁATNA INFORMACJA między 7-ma a 9-tą wieczorem we wszystkich sprawach tutejszych i krajowych

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
56 Second Ave., New York City
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością i djagnoza zapomocą Promieni "X".
GODZINY: 10 do 1 przed południem i 4 do 8 wieczorem
W niedziele podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2633

Dr. BRYAN
333 East 17th St., New York City
(Pomiędzy First i Second Avenue's)
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza, mężczyzn wyłącznie.
GODZIN: Od 9 rano do 8 wieczorem.
W niedziele od 9 rano do 1 popoł.

Telefon, Orchard 1821
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
10 do 1 popołudniu
4 do 8 30 wieczór
W niedziele do godz. drugiej popoł.
211 East 10th St., New York City

Telefon, Orchard 8121
AKUSZERKA-MASAŻYSTKA
Zytomierskiego Rodzinnego Przytułku i Kijowskiego Żydowskiego Szpitala
Porada i Pomoc
B. E. SHMULENSON
271 E. Broadway New York
Piąte Piętro

Wszystkie tramwaje przychodzą do biura
Dr. Geo H. Ehrlicha
DENTYSTA
Specjalność: robienie mostków i płyt. Płyty reperowane na poczekaniu. Wyjmowanie zębów uskutecznione ostrożnie.
GODZINY: od 9 rano do 8 wieczorem.
AVENUE C
Róg East Tenth Street

Akuratność robót wykonanych na naszych
Automatycznych Prasach
jest niezrównaną
„THE ECHO PRESS"
431 East 14th Street
NEW YORK CITY
Telefon, Lexington 4918

FUTRA NA ZAMÓWIENIE SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacja takowych. — Przyjmuje pracownia kuśnierska
A. RÓŻEK
327 E. 14 St., New York City

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH
NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
(pomiędzy 8 a 9 ulicami)
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 8548

220 EAST 14TH STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najlepsze kursa we własnym języku, uczemy naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dzennie i wieczorami. KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave

Ksiądz katolicki piętnuje nikczemność katolickiego pisemka w Nowym Yorku

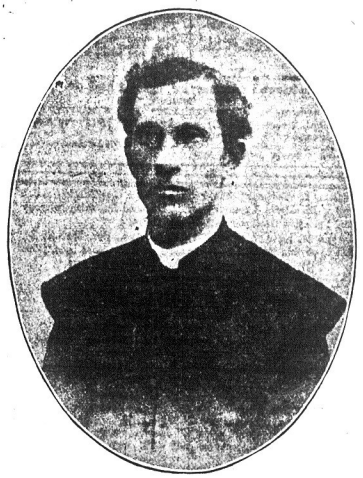

Ksiądz Stanisław Muznerowski, dziekan proboszcz parafji Tuszyn

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

Proboszcz Parafji
Tuszyn.
Dnia 3 marca, 1924.

No. 32.

Doszło do mojej wiadomości, że w prasie amerykańskiej zrobiono p. Janowi Woźnickiemu, ciężki zarzut, jakoby na rozkaz moskali miał do rosyjskiej „ochrany" i wydał w ręce Moskali kilku mieszkańców miasteczka Lubrańca.

Ponieważ w owe czasy byłem w Lubrańcu proboszczem, znam całą sprawę doskonale zwłaszcza, że sam byłem nią zainteresowany. Protestuję więc najenergiczniej przeciwko tego rodzaju zarzutom, nazywając je bezczelnymi.

W r. 1906 Feliks Kodymowski, właściciel lichej apteczki, w prowadzeniu której wyręczał się swoją żoną, mając dużo wolnego czasu, wpadł na pomysł zorganizowania miejscowej bojówki. Zadaniem jej miało być wymuszanie ze spokojnych mieszkańców pieniędzy, które następnie przepijano.

Do tej bojówki zapisało się kilkunastu ludzi młodych. Po pewnym czasie zaczęli niektórzy występować, kpiąc sobie z całej organizacji. Między nimi był i śp. Franciszek Stefanowski, którego postanowiono zamordować. Wezwano więc z Brześcia Kujawskiego dwóch wyrzuconych z Partji Socjalistycznej młodzieńców, aby wyrok wykonali. Siedzącego przed swym domem Stefanowskiego zastrzelił niejaki Wysocki, który wkrótce uciekł do Ameryki.

Po tej zbrodni władze rosyjskie, prowadząc śledztwo, odkryły całą niemądrą bojówkę i zaaresztowały jej członków. Kilku uwolniono, a zatrzymano jej twórcę, Kodymowskiego i czterech najwięcej mu oddanych.

Nie p. Woźnicki więc wydawał ich władzy, gdyż sprawa stała się głośną w całej okolicy i wywołała oburzenie ogólne.— Pana Woźnickiego jako i mnie Moskale indagowali przez dłuższy czas; następnie wezwali na sąd wojenny, jako świadków działalności Kodymowskiego. — Prócz nas dwóch wezwano z Lubrańca kilkunastu innych świadków, którzy byli lepiej od nas w tę sprawę wtajemniczeni.

Zarzut więc uczyniony panu Woźnickiemu jest bezczelnem kłamstwem.

Że ta lubraniecka bojówka nie była żadną partją, ani narodową, ani socjalistyczną, niech świadczą sami Moskale, którzy akta jej sądowe zatytułowali: „Lubranieckoje brażenje", a Włocławski Komitet Okręgowy Polskiej Partji Socjalistycznej, dowiedziawszy się o tej hultajskiej bojówce, wystosował do mieszkańców Lubrańca i okolicy następującej treści pismo, które obficie zostało rozrzucone po okolicy. — Oto dosłowna treść jego:

„Włocławski Komitet Robotniczy Okręgowy Polskiej Partji Socjalistycznej, ogłasza mieszkańcom Lubrańca i okolicy, że w Lubrańcu nie istniała i nieistnieje żadna z organizacji socjalistycznych. Szajka szumowin społecznych pod dowództwem aptekarza Kodymowskiego, człowieka o wykoszlawionym honorze i niskiej inteligencji, po zbadaniu sytuacji na miejscu przez naszych delegatów, uznaną została za szajkę bandytów operujących na własną rękę i podszywających się pod miano partji. Nazwiska i imiona ich są znane Partji i czeka ich surowa kara za następujące przewinienia:

1) Za samozwańcze mianowanie się Polską Partją Socjalistyczną, gdyż jeszcze w lipcu r. b. zabroniono im pod karą mianować się członkami P. P. S.

2) Za wysyłanie listów z wymaganiem sum pieniężnych i używanie kwitów ukradzionego Partji bloku, oraz za zebranie składek po okolicy.

3) Za zamordowanie zupełnie niewinnego człowieka i za pogróżki innym mieszkańcom Lubrańca.

W imię spokoju i bezpieczeństwa publicznego, wzywamy obywateli do tępienia podobnego rodzaju indywiduów."

Pieczęć partyjna.

Włocławek, dnia 20 grudnia, 1907 r.

Jeżeli więc Włocławski Komitet Okręgowy P. P. S. nazywa członków organizacji Kodymowskiego bandytami i złodziejami, Moskale zaś lubranieckimi hultajami, a spokojni mieszkańcy zwali ich łotrami i zbójami, to czy zeznający w sądzie przeciwko nim i to pod przymusem i przysięgą może być nazwany członkiem „ochrany"?

Nadto dodać muszę, że w owe czasy p. J. Woźnicki założył wspólnie zemną Lubranieckie Koło Macierzy Szkolnej, którego był sekretarzem; zorganizował orkiestrę straży ogniowej i takową prowadził; urządzał amatorskie przedstawienia. Za swe narodowe przekonania przy wyborach na wójta chłopa patrjoty, Jakóba Kaczmarka, został przez Naczelnika powiatu aresztowany w dniu 6 września, 1906 r.

Powyższe stwierdzam własnoręcznym podpisem i dziekańską pieczęcią.

Dziekan i proboszcz Tuszyński,
Ks. Stanisław Muznerowski,
Kanonik k. Kol. Kaliskiej.

* * *

REPERTORJUM No. 5957,
Roku tysiąc dziewięćset dwudziestego czwartego, dnia trzeciego marca, ja Czesław Chrzanowski, Notarjusz w Łodzi, mający kancelarję przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 96, zaświadczam niniejszym, że podpis powyższy przyznany został przede mną za własnoręczny przez Księdza Stanisława Muznerowskiego, syna Józefa, osobiście mi znanego, zamieszkałego w Tuszynie pod Łodzią. Pobrano w gotowiznie i zapisano do repertorjum pod No. 5957 opłaty stemplowej 540,000 marek.

Notarjusz
Czesław Chrzanowski.

Zarząd Główny Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych
Warszawa 123.
dnia 6 marca, 1924 r.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELI POLSKICH WYRAŻA ŚEN. WOŹNICKIEMU CZEŚĆ!

Wiadomość przesłana telegraficznie ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przez kolegę senatora Jana Woźnickiego, że przeciwnicy polityczni, nie przy bierając w środkach walki, rzucili na niego w pewnym odłamie polskiej prasy amerykańskiej niesłychane oszczerstwo, pomawiając go o wysługiwanie się ochranie carskiej za czasów niewoli rosyjskiej — oburzyło do głębi Zarząd Główny Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, którego członkowie znają działalność oświatową i obywatelską kol. Jana Woźnickiego od lat 24-ch i zawsze stawiają ją jako chlubny wzór do naśladowania.

W 1905—6 roku kol. Jan Woźnicki bierze wybitny udział w walce o szkołę polską i polską administrację gminną, narażając się na prześladowanie i więzienie ze strony władz rosyjskich.

W roku 1905-ym z pierwszych przystępuje do tworzenia szkolnictwa polskiego w powiecie niesżawskim i organizowania Związku Pol. Naucz. Szkół Powszechnych na terenie b. Kongresówki.

To też oceniając jego pracę i zasługi, Zjazd Delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych wybiera go rok rocznie na członka Zarządu Głównego, a w roku 1921 nadaje mu jednomyślnie przez entuzjastyczną aklamację tytuł Członka Honorowego tegoż Związku.

Zarząd Główny Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w odpowiedzi na oszczerstwo rzucone na kol. vicemarszałka Senatu Jana Woźnickiego uchwala wyrazić Mu swoją najgłębszą cześć!

R. Tomczak, sekretarz,
Sumikowski Juljan
wiceprezes i poseł do Sejmu.

* * *

Oświadczenie ks. Muznerowskiego jest tak wyczerpujące, że nikt nie może mieć najlżejszej wątpliwości co do roli, jaką odgrywał aptekarz Kodymowski i jego banda lubraniecka, którą nędzne pisemko klesze starało się przedstawić kilkudziesięciu Polakom w New Yorku, jako bohaterów i męczenników za Polskę.

Pisemko, subsydjowane przez księży, kierowane przez księży, zasilane artykułami księży, wystąpiło w obronie złodziejów, bandytów i morderców. Mało tego, kreowało ich na męczenników narodowych, a człowieka zasłużonego Ojczyźnie obrzuciło błotem, sądząc, że to wszystko ujdzie bezkarnie. A na jakiej podstawie to czyniło? Wyłącznie na tej, że senator Woźnicki zeznawał jako świadek przeciwko złodziejom, bandytom i mordercom. Przeciwko tym samym łotrom i ich hersztowi Kodymowskiemu zeznawał i ks. Muznerowski, o czem sam pisze. Należy więc przypuszczać, że „rosnerowcy" nowojorscy, broniący w dalszym ciągu bandy Kodymowskiego, oskarżą z kolei księdza St. Muznerowskiego o należenie do „ochrany" rosyjskiej.

* * *

W Lubrańcu grasowała banda Kodymowskiego, która kradła, rabowała i mordowała. Społeczeństwo lubranieckie z bandą tą podjęło walkę—i walkę tę wygrało. Wśród nas na wychodztwie grasują gorsze bandy niż lubraniecka. Grasują bandy, których celem jest pod hasłem — „Bóg i Ojczyzna", łupienie ludzi z ich dobrego imienia i honoru.

Zdemoralizowane jednostki znajdą się wszędzie, lecz nie wszędzie społeczeństwo je cierpi. Nie jest hańbą dla wychodztwa, że jednostki spodlałe wśród niego się nalazły — bo parszywe owce — powtarzamy, wszędzie się znajdą — lecz hańbą jest, że wychodztwo nietylko jednostki takie toleruje, lecz pozwala im się organizować i urabiać o sobie opinję.

Uczciwy ogół wychodztwa, szanujący siebie i Polskę, jeśli miał do tej pory jakiekolwiek wątpliwości co do brudu moralnego, w jakim tarza się zespół „rosnerowców" w New Yorku, broniący bandytów i złodziei — dzisiaj wątpliwości tych mieć nie powinien. Dzisiaj każda uczciwa jednostka winna omijać o milę tknętych trądem moralnym.

Nawet oszukiwani parafjanie winni zrozumieć, że obrońcy złodziei i bandytów nie mogą kierować opinją publiczną.

Jeżeli opinja lewicy o świątobliwej bandzie komu nie wystarczała, to sądzimy, że świadectwo o niej wydane przez księdza katolickiego wystarczyć po winno.

Czy nie uderza Was, Czytelnicy, fakt, że ksiądz katolicki piętnuje nikczemność pisemka księżego? Ks. Muznerowski nie jest ani żadnym lewicowcem, ani socjalistą, lecz mimo to jest człowiekiem uczciwym, brzydzącym się brudem moralnym, i dlatego stanął w obronie niewinnie napadniętego przez zbirów, grasujących pod opieką pewnych księży katolickich na wychodztwie.

Jeżeli oświadczenie ks. Stanisława Muznerowskiego oraz oświadczenie Związku Nauczycielstwa Polskiego, liczącego 35,000 zorganizowanych nauczycieli, a więc reprezentującego dość potężną opinję w Polsce, nie otworzy komu oczów na bezprzykładną demoralizację obozu wydziałowego wstecznictwa, temu nie pozostaje nic innego, jak podać rękę obrońcom zbojów i złodziei, lecz wtedy wara mu od uczciwej społeczności!

NEW BEDFORD, MASS.

Ważne zawiadomienie dla akcjonarjuszy Stowarzyszenia Mechaników Polskich

Ogólne zebranie Stowarzyszenia Mechaników Polskich odbędzie się dnia 13-go kwietnia, o godzinie 2-ej po południu, w sali Klubu Polskiego, pn. 56 Holly St., na stronie północnej miasta.

Każdy członek i członkini powinni się stawić na posiedzenie, gdyż są bardzo ważne sprawy tyczące naszej organizacji.

Na posiedzeniu tem będzie zdane sprawozdanie z walnego zjazdu, więc każdy powinien wiedzieć o tem, co zaszło nowego w Stowarzyszeniu, ażeby potem nie narzekał, iż przedstawiciel członków o niczem nie zawiadomił.

JAN L. KOLANO.

PIKNIK

W niedzielę, dnia 29 czerwca, 1924 roku, połączone Towarzystwa: Liga Kobiet, Tow. Wolnych Polaków i Tow. Bratnia Dłoń — urządzają wielki piknik, połączony z różnymi niespodziankami w International Park, 1 Forest St., Winfield, L. I., zaraz koło stacji Fisk Ave.

Ponieważ pierwszy raz odbędzie się piknik polskich Towarzystw z New Yorku w tym parku, dlatego spodziewamy się, że cała Polonja newjorska pospieszy na ten piknik.

Prosimy uważać na dalsze informacje, które będą umieszczane w Nowym Świecie.

NAJWIĘKSZA WYPRZEDAŻ KIEDYKOLWIEK ZNANA W HISTORJI

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

SPRZEDAJEMY TOWAR PONIŻEJ KOSZTU
MUSZĄC WYPROWADZIĆ SIĘ PRZED 10-YM MAJA
KORZYSTAJCIE ZE SPOSOBNOŚCI! KUPUJCIE TERAZ!

5,000 małych gramofonów (wartości $25) będą sprzedawane po $5 każdy
Specjalna Oferta — Gramofon z 20 płytami (40 utworów) za $10.
10,000 płyt, 10-calowych — po dwa utwory — tylko po 25c każda
RÓŻNE ANGIELSKIE PŁYTY, UTWORY KLASYCZNE, OPEROWE, ŚPIEWY I MUZYKA DO TANCA
Specjalna cena $1.50 za tuzin
Nie sprzedajemy mniej, niż 8 płyt za $1.00
IGŁY DO GRAMOFONÓW — RÓŻNYCH WYROBÓW
Specjalna cena 100 za 3c
Nie sprzedajemy mniej, niż 500 za 15c

Przyjdźcie i oglądajcie te nadzwyczajne oferty
PRZEKONAJCIE SIĘ!

Grand Rapids Phonograph Co. INC.
415 GRAND STREET, BLISKO CLINTON STREET
NEW YORK, N. Y.

Brooklyn i okolica

Dziś „Janko Zwycięzca" w Brooklynie

Dzisiaj w Brooklynie wesołość w Domu Narodowym! — Dzisiaj ukazuje się nasz Marszałek Piłsudski!

Miłość i zauanie, oto uczucia jakiemi kieruje się każdy żołnierz polski wobec swego Naczelnego Wodza Marszałka Piłsudskiego. Nawet takie figlarze jak Jaśko w świetnej komedji filmowej „Janko Zwycięzca" — z chwilą gdy znaleźli się na froncie, wykazali że potrafią być prawdziwymi bohaterami, imię Józefa Piłsudskiego natchnęło w nich niepokonanego ducha. Cóż bowiem są warte najlepsze sztaby generalne i najsłodniejsi oficerowie z chwilą, gdy żołnierz, ten szary żołnierz piechoty nie ma w sobie iskry poświęcenia dla kraju.

Poraz pierwszy w Ameryce, można będzie oglądać na ekranie imponującą defiladę Wojsk Polskich przed Prezydentem Wojciechowskim i Marszałkiem Piłsudskim i Fochem. — Poraz pierwszy ukażą się oddziały Korpusu Kadetów, ten polski West Point, ukochanie i nadzieja naszej niezwyciężonej armji, witani niemilknącemi oklaskami,m aszerują, ci przyszli bohaterowie o chłopięcych twarzach. Oddział Polskiej Marynarki Wojennej jest dowodem, że Polska na serjo zabiera się do utrwalenia swoich praw na Bałtyku.

Dziś, w sobotę 12 kwietnia wyświetlony będzie ten wspaniały program filmowy w Brooklynie, w Polskim Domu Narodowym, 261 Driggs Ave. — Dwa przedstawienia pozwolą każdemu na spędzenie niezapomnianych i pełnych wesołości chwil. Pierwszy program zaczyna się o godzinie 6-ej, a drugi o godzinie 8:30 wieczór.

Komitet Obchodów Narodowych Złączonych Polskich Tow. w Greenpoint

urządza
w niedzielę dnia 13-go kwietnia b. r., o godz. 5:30 wieczorem, w sali Domu Narodowego, 261-7 Driggs Ave., Brooklyn, N. Y. —
Uroczysty Obchód
TADEUSZA KOŚCIUSZKI
Program:

1) Otwarcie.
2) Chór Dziatwy Szkoły Marji Konopnickiej:
   a) Hymn Amerykański;
   b) Hymn Polski;
   c) Patrz Kościuszko.
3) Przemówienie Pn. Konsula Gen. S. Grotowskiego.
4) Chór „Symfonia" „Piękna Milada" — Szumana.
5) Mowa: ob. W. Bojan Błażewicz
6) Chór „Echo" z New Yorku:
   a) „W bój, Polsko, w bój";
   b) Hymn Polski.
7) Śpiew solo — panna M. Mróz.
8) Chór „Dzwon Zygmunta":
   a) Tęsknota za Ojczyzną;
   b) Pieśń wiosenna.
9) Mowa ob. A. Rysieckiego.
10) Chór „Lutnia" — „Wznieś się Orle".

Podczas obchodu przygrywać będzie orkiestra J. Mroza.

Wstęp wolny!

Do licznego współudziału w Obchodzie Kościuszkowskim uprasza Polonję Brooklyńską

Komitet Obch. Nar. Złączonych Polskich Tow. w Greenpoint

Telefon Greenpoint 6473 J
WM. H. WOODRUFF, D.D.S.
DENTYSTA
182 Bedford Avenue,
róg North 7 ulica, Brooklyn, N. Y.
Godziny
10 rano do 1 popołudniu.
2 po połudn. do 8 wieczór.
W niedzielę tylko na zamówienie.

FRANK WENCK
Kontraktor elektryczny wykonuje wszelkie roboty w tem zawodzie po umiarkowanych cenach.
102 B — Eckford St.
BROOKLYN, N. Y.
Telefon, Greenpoint 1818

Pożar

Trzeba było widzieć, jak się śpieszyli strażacy na alarm z 54 ulicy. Nie na tem koniec, że się paliło. Kamienica, w której wybuchł pożar mieściła się tuż obok domu Rockefellera.

Więc...

Pędziła straż ogniowa.

Szkoda była bardzo nieznaczna, hałas był znaczny.

Baczność dzieci szkoły im. Marji Konopnickiej

Dyrektorjat teatru Green Street Arcade, podobnie jak to uczynił poprzednio, dając dwadzieścia biletów wolnego wstępu uczniom szkoły im. Marji Konopnickiej, tak i w tym tygodniu zaprosił drugą grupę dzieci do swego teatru na obrazek bardzo lubianego aktora, mianowicie Douglas Fairbanksa, „The Nut". Obrazek ten wyświetlany będzie w sobotę Wielką z tego w polskiej szkole ucieha.

(12, 13)

GREEN STREET ARCADE

Douglas Fairbanks w „The Nut". O grze tego aktora zbytecznem jest mówić ponieważ znacie go wszyscy. Ponadto trzynasty epizod serji „The Son of Tarzan" i komedja „Up in the Air".

Baczność Polonjo!

Czwarty Oddział pierwszego Korpusu Kadetów w Central Brooklynie urządza wielki piknik w niedzielę dnia 11 maja, w Ulmer Parku, Brooklyn.

O liczne przybycie uprasza

Komitet.

Bo gdy jest Jezus wodzem naszym
A miłość bronią w walce tej,
O wtedy wrogów się nie przestraszym,
Zwycięsko pójdziem wśród czerni złej.

W niedzielę, dnia 13go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, w kościele św. Krzyża, 161 — 15ta ul., w South Brooklynie, odbędzie się Spowiedz Powszechna i Komunja Święta.

Sama o godzinie 11ej przed południem: Przy tej sposobności wypowiem naukę na temat: „Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie."

Wstęp do kościoła wolny.

Ks. W. Trzepierczyński.

POLSCY LEKARZE

Telefon, Greenpoint 8715
Dr. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street
BROOKLYN, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 popoł. i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 2 po południu.

Telefon, South 995
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista-Chirurg
GODZINY:
9 do 9 rano, 1 do 2 popoł., 6 do 8 wiecz.
W niedzielę i święta od 8 do 10 rano.
707 Fourth Ave. BROOKLYN, N. Y.
Blisko 23rd Street

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
568 Leonard St. 118 North 9th St.
blisko Nassau Av. blisko Berry St.
Od 1 do 2 popołud. | Od 9 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór | Od 6 do 8 wieczór
Telephone, Greenpoint 8785, 3404

Telefon, Greenpoint 2278
Dr. Marion R. Siudziński
GODZINY OFISOWE
1 do 2 po południu i 6 do 8 wieczór
W niedziele od 9 do 10 rano
178 Metropolitan Avenue
Dom Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

HURAGAN ŚMIECHU

POLSKI KINO-TEATR „POLART" Z NEW YORKU
Na specjalne żądanie publiczności wyświetli jeszcze raz w Brooklynie komedję filmową

„Janko Zwycięzca"

SOBOTA, 12-GO KWIETNIA, o godz. 6ej i 8ej wieczorem
W POLSKIM DOMU NARODOWYM
261 Driggs ave. Greenpoint,

PORZĄDEK PROGRAMU:
NA POLSKIEM MORZU
I przedstawienie o 6ej wiecz. — II przedst. o 8:30 wiecz.
LWÓW, prastara twierdza kresowa
I przedst. o 6:12 — II przedst. o 8:42 wiecz.
KOPALNIE SOLI W WIELICZCE
I przedst. o 6:25 — II przedst. o 8:55 wiecz.
RUINY CZERSKA
I przedst. o 6:50 — II przedst. o 9:20 wiecz.
PRZEGLĄD WOJSK POLSKICH
przez prezydenta Wojciechowskiego, Marszałków Piłsudskiego i Focha.
Odsłonięcie pomnika księcia Poniatowskiego w Warszawie
I przedst. o 7ej — II przedst. o 9:30 wiecz.
JANKO ZWYCIĘZCA, Komedja
I przedst. o 7:15 — II przedst. o 9:45 wiecz.
MUZYKĄ PRZYGRYWA DO PROGRAMU

SKARBIEC WIEDZY

prowadzi

HAKI-BEY

Trzeba się uczyć — upłynął wiek złoty.

I. KRASICKI.

W dziale niniejszym zamieszczać będziemy co tydzień w niedzielę szereg pytań z różnych dziedzin wiedzy, na które w ciągu tygodnia dawać będziemy odpowiedzi. Jeżeli czytelnik sam znajdzie odpowiedź — tem lepiej.

Dział ten należy traktować jako pobudkę i zachętę do samokształcenia się. Nie tracimy bezowocnie drogiego czasu. Kilka chwil, poświęconych dziennie pracy nad sobą, dadzą po pewnym czasie pokaźną sumę wiedzy.

Kształcimy siebie i zachęcajmy do kształcenia innych, bo Wiedza — to potęga. Bądźmy potężni!

HISTORJA NATURALNA

Jakie bywają gatunki wielbłądów? Czem się objaśnia ich wytrzymałość na głód i pragnienie? W jakich krajach są najpożyteczniejsze?

Wielbłąd należy do rodziny obejmującej niektóre gatunki zwierząt trawojadnych, bez rogów, lecz zaopatrzonych w dwa kły w górnej szczęce.

Właściwy wielbłąd (Camelus) bywa dwuch gatunków: dromader, czyli arabski wielbłąd, posiadający jeden garb i baktryjski, czyli azjatycki, posiadający dwa garby. Pierwszy zamieszkuje w Afryce i Azji Mniejszej; drugi — Centralnej Azji, stepach Mongolji i pustyni Gobi. Oba gatunki należą do zwierząt wybitnie domowych.

Żołądek wielbłąda zbudowany jest w ten sposób, że zwierzę przez wiele dni może się obejść bez wody i jedzenia, kontentując się w najgorszym razie wyssanym sokiem ostrych krzewów, a pożywienie czerpiąc z garbów, które są niczem innem, jak składami nagromadzonego na zapas tłuszczu. Ta fizjologiczna właściwość wielbłądów uczyniła ich specjalnie nadającymi się do gołych piasków pustyni, lub spalonych przez słońce stepów Azji i Afryki. Bez wielbłądów w krajach tych byłoby niemożliwe nawet najprymitywniejsze życie społeczne, ani handel, ani podróżowanie, gdyż zarówno koń, wół, jak i inne pociągowe zwierzęta nie nadają się do tego celu w uciążliwych warunkach pustyni.

Oprócz taniej, wygodnej siły pociągowej wielbłąd jest cenny, jako żywiciel szczepów pustyni. Mięso i mleko wielbłądzie służą, jako doskonały pokarm, a wełna z wielbłąda dostarcza materjału na odzież i sznury.

RZECZY RÓŻNE

Jaki typ kobiety nazywamy „niebieską pończochą?"

„Niebieską pończochą" nazywano dawniej złośliwie kobietę pedantyczną, drobnostkową, zakopaną w książkach, uczoną nudziarkę bez życia, bez wyższego polotu.

Nazwa ta powstała od towarzystwa, założonego w Wenecji w roku 1400 w celach naukowo-literackich, którego członkowie, mężczyźni i kobiety, dla wyróżnienia się nosili niebieskie pończochy. Podobne towarzystwa zostały pozakładane później po całej Europie, gdzie przetrwały aż do wieku dziewiętnastego.

SENAT STANU NEW YORK ZMNIESZA PODATKI REALNOŚCIOWE

Z powodu znacznej nadwyżki dochodów nad rozchodami— W kieszeniach właścicieli realności stanu New York pozostanie 10,000,000 dolarów

ALBANY, N. Y., 11 kwietnia.— Senat stanu New York uchwalił projekt do prawa, przedłożony przez gubernatora Smitha, przewidujący zmniejszenie podatków od własności realnościowych w stanie New York, ponieważ w skarbcu stanowym znajduje się blisko 10 miljonów dolarów nadwyżki dochodów nad rozchodami stanowymi. Według opinji przywódcy większości demokratycznej w senacie Walker'a, nawet po uchwalonej przez senat zniżce, skarbiec stanowy z końcem przyszłego roku będzie miał najmniej 10,000,000 dolarów więcej dochodu, jak rozchodów.

Irlandja godzi się na rewizję swoich okrętów w portach amerykańskich

DUBLIN, 11 kwietnia. — Parlament irlandzki zatwierdził dzisiaj angielsko-amerykańską umowę w sprawie rewizji okrętów angielskich w odległości 12 mil od brzegów amerykańskich w poszukiwaniu za napojami alkoholowymi, godząc się na przeprowadzenie podobnych rewizyj przez amerykańskie władze prohibicyjne na okrętach wyjeżdżających z portów Irlandji Queenstown, Dublina i Cork.

Prawo decydowania o środkach użyteczności publicznej zatwierdzone przez senat

ALBANY, N. Y., 11 kwietnia. — Senat stanu New York, zatwierdził przed odroczeniem sesji zimowej prawo uchwalone wczoraj przez legislaturę o decydowaniu przez gminy o środkach użyteczności publicznej, sposobie ich zarządzania, 'kierownictwa i rozbudywywania. Gub. Smith natychmiast podpisał zatwierdzone prawo. Miasto New York w najkrótszym czasie przystępuje do reorganizacji i rozbudowy swych środków użyteczności publicznej w pierwszym rzędzie do budowy nowych kolei podziemych planowanych od 10 lat, a których budowa była wstrzymana przez wojnę, a następnie z powodu przeszkód, jakie stawiała stanowa komisja środków użyteczności publicznej władzom miejskim.

SIEDEM LAT CIERPIEŃ KATARU ŻOŁĄDKA WYLECZA KATRO-LEK

Serdeczne podziękowanie zasyłam Panu Wojtasińskiemu za lekarstwo KATRO-LEK, którym to wyleczyłem się zupełnie z kataru żołądka. Przez siedem lat cierpiałem na katar żołądka, chroniczne zatwardzenie, gazy, wzdęcia i ból w boku, ból i szum głowy nerwowość i ogólne osłabienie. Używałem różne lekarstwa ale te jeszcze mi pogarszały i osłabiały, po użyciu KATRO-LEK zupełnie wyzdrowiałem i odzyskałem dawne siły, bo czuję się o piętnaście lat młodszym, to też radzę wszystkim cierpiącym używać KATRO-LEK, bo to jest prawdziwe lekarstwo natury od dawna szukane. Brak mi słów podzięki wyrażenia się o tak życiodajnem lekarstwie jakiem jest KATRO-LEK. Pozostałość zachowuję sobie na pamiątkę i w ewentualnej potrzebie. Życzliwy, Jan Berry, Box 244, Florida, N. Y. Dnia 24 Marca, 1924.

KATRO-LEK do nabycia w większych aptekach, u agentów lub wprost od wynalazcy,

W. WOJTASIŃSKI DRUG CO.
114 Brighton Street, Boston, Mass.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego!

Nie bądźcie zaniepokojeni! On tylko wdrapuje się po BAMBINO! 35c. w aptekach

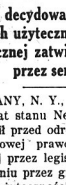

Wie gdzie matka trzyma takowe—i wie, że mu się chce takowe. Tak samo, jaky wziął powiedza se spitarni!

BAMBINO

Zarej. w U. S. Pat. Off.

jest nieszkodliwe—skutkuje—słodkie w smaku lekarstwo na przeczyszczenie.

DZIECI LUBIEJĄ TO! PROSZĄ O WIĘCEJ!

Gdy dziecko Wasze jest niespokojne, ma obrzydły język, nie może spokojnie spać, wiele płacze, jakby z bólu, oczyście jego system delikatnym środkiem na przeczyszczenie, jakim jest BAMBINO. Chętnie takowe zażyje i będzie się czuło o wiele lepiej. W kilka godzin te nieprzyjemne symptomy zostaną usunięte.

F. AD. RICHTER & CO., 104-114 So. 4th Street, BROOKLYN, N. Y.

KONKURS

(Ciąg dalszy ze str. 2-ej.)

go. Apasze zebrani na sali, napadają na detektywa. Wywiązuje się straszliwa walka. Pomimo przemocy, Juljusz wraz z detektywem, pokonują rzezimieszków i puszczają się w pogoń za Hieronimem, który nie mając innego wyjścia, rzuca się z mostu księcia Poniatowskiego, w szalonym skoku w nurty Wisły, uchodząc narazie pogoni.

Ścigający udają się samochodem, biorąc ze sobą znakomicie tresowanego psa policyjnego „Drzewoława", do majątku Kacpra. Tu znachodzą Heronima, od którego Kacper zdołał wydostać list z opisem miejsca zakopania dokumentów. Detektyw aresztuje Hieronima, lecz Kacper ucieka do lasu. Tam wykopuje dokumenty i ukrywa je w innem miejscu, by zmylić ślady pogoni. Trop w trop goni za nim dzielny „Drzewoląz". Kacper chroni się przed klami psa na drzewo. To jednak nie powstrzymuje znakomitego, psa dla którego łazenie po drzewach nie jest przeszkodą. Z niesłychana zręcznością wdrapuje się na drzewo i oto tuż przed sobą Kacper widzi, uzbrojoną w straszliwe kły, groźna paszczękę nieustraszonego „Drzewolaza". — Jeszcze chwila a gardło jego będzie szarpane zębami nieubłaganego mściciela. Strach ubezwładnia mu członki. Spada z drzewa i rozbija sobie głowę o kamień, zabijając się na miejscu. Pies odgrzebuje szkatułkę i Juljusz znajduje w niej dokumenty, w których są dowody, że zabrany przez Kacpra majątek należy do niego.

Szczęście jego potęguje się, gdy w papierach znajduje to co mu w życiu było najważniejszem, mianowicie swe nazwisko. Podnosi go to do godności człowieka i daje mu prawo przyjąć dowód miłości Hani, która ofiaruje mu je z pełnem zaufania oddana Woźnickiego.

Pamiętajcie o Inwalidach Wojennych

WYPOŻYCZALNIA FILMÓW Z POLSKI

WYPOŻYCZA doborowe obrazy ruchome wykonane we własnej wytwórni we Lwowie, lub z innych najlepszych wytwórni polskich.

POSIADA na składzie wielki wybór filmów o treści popularno-naukowej, krajoznawczej, patrjotycznej, religijnej oraz komedji i dramatów. — Wszystkie napisy po polsku.

DORTARCZA wzory materjału ogłoszeniowego do wypożyczanych filmów, jak afisze, rozrzutki, ogłoszenia, „readery" i t. p.

Na żądanie wypożycla się filmy na miejscu w kinoteatrze (aparat projekcyjny, stojący do naszej dyspozycji).

POLART FILM CO.
729 — 7th Ave., New York City
Tel. Chelsea 9800

WYTNIJ TEN KUPON I WYSŁIJ GO ZARAZ POCZTĄ.

Dnia.....
POLART FILM CO.
729 Seventh Ave., Room 408
New York City.

Celem wzięcia udziału w konkursie "Polartu" opisanego w "Nowym Świecie" dramatu proponuję następujący tytuł:

.....

Imię i nazwisko.....
Adres .....

Jeżeli chcecie pozbyć się bólów i dręczeń stawowych, zaziębienia i kataru używajcie Elnika maści—$1.75 pudełko do nabycia wszędzie. Jeżeli chcecie mieć zdrowy żołądek, używajcie Elnika korzeni —75c. pudełko. Do nabycia we wszystkich sklepach, lub wprost z fabryki.

Z. ELNIK CO.
City Hill St., Union City, Conn.

DROBNE OGŁOSZENIA

Praca dla Kobiet (Help wanted Female)

POTRZEBA kobiety do kuchni, stała praca, dobra zapłata — Zgłosić się: 1 (Rosal), 5343 — 3rd Ave. Brooklyn, N. Y. (13f)

POTRZEBNA zdolna biurallstka do biura realnościowego — szyfkartnego. Zgłoszenia listowne lub osobiste. W. Wolański, 111 Dupont St., Brooklyn. (13f)

POTRZEBNA dziewczyna do ogólnej domowej roboty dla trzech dorosłych osób, musi mówić po angielsku i niemiecku. Telefonować, Flatbush 7293.

PANNA pisząca biegle na maszynce po polsku i angielsku potrzebna natychmiast. Zgłoszenia piśmienne lub osobiste między 12 i 1 po południu, Wiola Records, 151 E. 18th St., New York. (13f

JANITORKA do dzieciofcofamilijnego domu na E. 10th St., gorąca woda, dwa pokoje bezpłatnie $12 miesięcznie. John Peters, 210 E. 14th St. (12f)

Praca dla Mężczyzn (Help wanted Male)

MAŁŻEŃSTWO

któreby zajęło się

domem dla stołowników

Dobry dom, stała praca.

Zgłoszenia do,

W. C. NESTOR

93 Main St., Franklin, N. J.

(12m)

Praca dla Mężczyzn (Help wanted Male)

POTRZEBA

25 Robotników—Polaków do sadzenia drzew

Zgłaszać się gotowi do pracy,

COTTAGE GARDENS NURSERIES

Hillside Ave. & Rocky Hill Rd. Queens Village, L. I.

(12m)

RIVETING GANGS

stała praca, dla pierwszorzędnych robotników na robocie od sztuki. Ceny które płacimy umożliwią zarobienie dobrych pieniędzy. Zgłoszenia.

Federal Shipbuilding Co.
KEARNY N. J.

Na Lincoln Highway między Jersey City N. J. i Newark, N. J

TRAGARZY

potrzeba w składzie cukru. 25 dziennie o bonus. Przyjdźcie gotowi do pracy o godzinie 8-ej rano. Beards Erie Basin Stores, Beard & Van Brunt St., Brooklyn, ostatni przystanek jadąc Crosstown

LAKIERNIK lub BODY HAND potrzebny na automobile. 231 Huron Street. Greenpoint, Brooklyn.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

BUCZERNIA i grosernia i skład owoców do sprzedania, interes wyrobiony. 137 Morris St., Jersey City, N. J. (16m)

BUCZERNIA i skład warzyw do sprzedania, dobry interes, długi lease, powód sprzedaży bardzo ważny, mała gotówka wymagana. Schmidt, 66 Clarmont Ave., Irvington, N. J. (17m)

BUCZERNIA i grosernia, mieszkanie przy sklepie, interes wyrobiony, tani rent. Zgłoszenia pomiędzy 8 i 9 wieczorem. Mrs. R. 211 Nassau Ave. Greenpoint, Brooklyn, drugie piętro.

CANDY store, dobry interes, koniecznie mnie zmuszają do sprzedania. Zgłoszenia, 76 Van Dam St., Hillsville, L. I. (14m)

CANDY store do sprzedania, 151 Montgomery St. Jersey City, N. J. (13m)

DELIKATESEN (lunchroom do sprzedania; cena przystępna. Zgłosić się: Tardowski, 655 Third Avenue, Brooklyn, N. Y. (15m)

CANDY Store do sprzedania, 129 Dupont St., Brooklyn. (15m)

CANDY Store do sprzedania z powodu wyjazdu, 156 Norman Ave., Greenpoint, Brooklyn. (18m)

ICE-Cream Parlor i Lunch Room do sprzedania w dzielnicy polskiej; wszystko nowoczesne, tanio dla prędkiego kupca, bez agenta. Zgłoszenia, 54 Belmont Ave. Newark, N. J. (14m)

DOBRZE wyrobiona piekarnia i Lunch Room w New Yorku, pomiędzy East 50th i 60th Street's. Cena $3,000, obrotu tygodniowo $700 do $800. Zgłaszać się do, Wenck, 102b Eckford St. Greenpoint, Brooklyn. (18m)

DWIE Hoffman Pressing maszyny do sprzedania. Zgłoszenia, P. Shrunski, 558 Forest Ave., Brooklyn. (13m)

DAWNO założona grosernia i delikatessen mniej być sprzedaną natychmiast. Cena $700. Zgłoszenia, 124 Bedford Ave., Brooklyn. (12m)

DELIKATESSEN i grosernia na sprzedaż, dochód tygodniowy $850. 64 Meserole Ave., Brooklyn. (12m)

GROSERNIA na sprzedaż z powodu choroby, trzy pokoje przy sklepie, rent $20. Cena $275. 62 Monroe Street, Hoboken, N. J.

GROSERNIA i buczernia do sprzedania, sześć pokoi, rent tani, interes wyrobiony. 23 West Turnpike, Manhasset, L. I.

GROSERNIA i Delikatessen na sprzedaż, tani rent. Cena przystępna. 154 Bedford Ave., Brooklyn. (16m)

GROSERNIA z pokojami do sprzedania, dobrze wyrobiony interes w polskiej dzielnicy, lease, 186 Avenue B. New York. (20m)

KRAWIECKI interes do sprzedania, lub przyjmę spólnika. 194 Bedford Ave., Brooklyn.

KRAWCA potrzeba na starą i nową robotę. 102 Riverdale Ave., Yonkers, N. Y. J. Rudolf. (12m)

KUPCIE śliczny nowy Chevrolet samochód, gotówki $656, warunki spłaty $21.62 do spłaty i $25.75 miesięcznie nauczymy was powożenia bezpłatnie. Otwarte wieczorami i w niedziele. 92 Sumner Ave., blisko Myrtle Ave., Brooklyn

GROSERNIA i Delikatessen z dwoma pokojami do sprzedania, dobrze wyrobiony interes w polskiej dzielnicy, lease, 586 E. 12th St. New York City. (18m)

GROSERNIA i Candy Store w polskiej dzielnicy, tryt adne pokoje przy sklepie, sprzedam z powodu choroby. 290 Grand St., Jersey City, N. J. (14m)

MEBLE z sześciu pokoi na sprzedaż tanio. 47 E. 7th St., Apartment 8.

MEBLE z trzech pokoi do sprzedania, prawie nowe z powodu wyjazdu do Florydy. Zgłoszenia do, Vincent Perugino, 211 Bedford Ave., Brooklyn.

MEBLE z jadalnego i frontowego pokoju do sprzedania, urządzenie kompletne, dobra sposobność dla młodego małżeństwa. Zgłoszenia, 682 Humboldt St., Brooklyn, dzwonić ostatni dzwonek. Zgłoszenia rano od 9 do 11. (13m

MUZYCZNY sklep wszelkich instrumentów jest do sprzedania. Rent tani, lease długi, mieszkanie i garaż na miejscu. 11 Charlton St., Newark, N. J. (13m)

MODNIARKA sprzedaje interes i meble z trzech pokoi z powodu wyjazdu, tanio, $900, długie lease, niski rent. 306 East 49th St. Telefon, Murray Hill 8493.

PIEC sztuk urządzenie do frontowego pokoju, fotel i stół, tanio do sprzedania. Zgłoszenia, 208 Avenue B. (13m

POSZUKUJE balwiernia lub otworzę takową, albo kupię stationery store, uprasam rodaków o informacje. Adres, Nowy Świat, MPB.

PIEKARNIA do sprzedania lub przyjmę spólnika. 362 Main St., New London, Conn.

RESTAURACJA do sprzedania z powodu wyjazdu, wyrobiony interes, pomiędzy fabrykami, znakomita szansa. Zgłoszenia, 43 Erickson Place, róg Beck St., New York. (t f n)

RESTAURACJA do sprzedania prędko z powodu nieprzyzwojenia spólników. Cena $2000. — 196 Broad St. (18m

RESTAURACJA do sprzedania z pokoi ruskiej dzielnicy, interes wyrobiony i z tani. Cena przystępna, 540 Market St. Newark, N. J. (13m

RESTAURACJA do sprzedania, mieszkanie z tylu; dochód tygodniowy $200, lease, rent $40. 23 Oakland St., Brooklyn. (12m)

RESTAURACJA do sprzedania, mieszkanie z tyłu, dochód tygodniowy $200, lease, rent $40. 332 Oakland St., Brooklyn. (15m)

SPRZEDAM gramofon szafkowy, maszynę do szycia, sofkę i fotel, który można używać za łóżko i inne rzeczy, niektóre rzeczy są nowe, można nabyć osobno i tanio. Zgłaszać się, 347 E. 21st Street, Pokój 15. (13m)

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

RESTAURACJA na sprzedaż, dobrze wyrobiony interes, zgłosić się, 1303 Avenue E, Bayonne, N. J. (13m)

RESTAURACJA z dwoma pokojami, kuchnią i piwnicą, $60 rent, dobra sposobność, dla Polaka lub Rusina. Zgłoszenia, 99 First Ave., New York. (13m)

RESTAURACJA w dobrej okolicy musi być sprzedana z powodu wyjazdu. Dexter, 1149 Third Ave., New York (12m)

SALON do sprzedania wyrobiony interes od kilku lat, wszystko urządzenia — sprzedam tanio z powodu nieporozumienia familijnego. Wm. Kondracki, 149 Ave. E. Bayonne, N. J. (18m)

WARSZTAT SZEWSKI, elektryczna maszynerja, sprzedam tanio prędkiemu kupcowi z powodu wyjazdu do kraju — 756 — 3rd Ave. Brooklyn. (12m)

Z POWODU samotności i innego interesu pierwszemu kupcowi tanio sprzedam dobrze wyrobiony interes przy parku, buczernia i grosernia i candy store, nadaje się na spaserowisko. 142 Fourth St., Passaic, N. J. (15m)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

25% ZYSKU

6 fam. i 4 fam. drewniane domy, 34 pokoje w bardzo dobrym stanie, rent miesięcznie $177. Cena $14,400, wpłaty $4,000.

8 fam. drewniany dy 4 pokoje dla rodziny, elektryka, rent miesięcznie $168. Cena $14,600, wpłata wedle umowy.

6 fam. drewniany dom po 5 pokoi w dobrym stanie, rent miesięczne $186. Cena $12,000 wpłata $4,600.

4 fam. murowany dom na palnej locie, 39 pokoi na jednej z najlepszych ulic w Greenpoint, blisko Manhattan Ave. Cena $12,500, wpłaty wedle umowy

LINKE & BRACHOCKI

Biuro Realnościowe i Notarjalne

Asekuracja Wszelkiego Rodzaju

1070 Manhattan Avenue,

BROOKLYN, N. Y.

blisko Eagle Street

GREENPOINT SEKCJA

5 fam. murowany, narożny dom ze sklepam niema żadnych lease. Cena $22,000, wpłata $6,000.

NORTH SIDE SEKCJA

3 fam. murowany dom, 18 pokoi. Cena $11,000, gotówki $4,000; między Bedford Ave. i Berry St.

S H A B U N A S
193 Grand Street BROOKLYN, N. Y.
(13m)

Przestańcie płacić

rent a pieniędzmi temi wypłacajcie swój własny dom

$1,200 wpłaty. 3-fam. murowany dom w Central Brooklynie, mieszkania po 4 i 5 pokoi, rent $63 na miesiąc. Cena $6,200.

$1,500 wpłaty, 3-fam. murowany na Whyte Ave., mieszkania po 5 pokoi. Cena $8,500, bardzo łatwe warunki spłaty.

$1.000 wpłaty kupicie dwa domy w So. Brooklynie, 4 i 7-po okoi, wanna, lota 25 x 100. Cena $7,000.

$1,500 wpłaty kupicie 2-fam. dom przy Prospect Ave., w Bronx, mieszkania po 6 pokoi, wanny. Cena $8,700, łatwe spłaty.

$4,500 wpłaty kupicie ładny 4-fam. murowany na Park Pl., w Brooklynie, blisko Schwarz, mieszkania po 6 pokoi, wanny i elektryka, rent $170 nam lesiąc. Cena $16,500.

$6.000 wpłaty kupicie piękny 10-fam. dom w Bronx, ladne mieszkania z wannami i elektryką, rent $300 na miesiąc. Cena $22,600.

Oprócz powyższych mamy wielką ilość różnej wielkości domów w różnych dzielnicach New Yorku. Bronx i Brooklyna w cenach od $5,000 i wyżej.

Felix Popławski

16 Court Street 326 E. 14th St.
BROOKLYN, N. Y. NEW YORK, N. Y.

Biuro otwarte codziennie do 10 wieczór. Biuro otwarte codziennie od 7 wieczór, w niedzielę od 10 do 2 po południu.

BAY Ridge sześcio i ośmio-familijne murowane domy, dobre inwestycje, także dwurodzinne murowane domy, blisko subway'u. Biehl, 6622 Sixth Avenue, Brooklyn. Telefon, Berkshire 7917.

FARMA, 9 akrów ziemi, dom sześcio-pokojowy, dwie duże stodoły, spichlerz na pakunki, kurnik, mleczarnia, sad, w polskiej okolicy blisko szkoły i kościoła, sprzedam lub oddam na lease. Zgłosić się Andrzej Żak, 194 Green St., Greenpoint, Brooklyn (13m)

FARMY! FARMY! FARMY!

Z powodu starości sprzedaje się dobra farma, 290 akrów, 150 akrów ornego pola, reszta pastwisko i lasy, dwa studnie, ładny sad, dom 3-pokojowy, w dobrym stanie, 5 innych budynków, 4 krowy, 2 konie, 300 kur, 2 świnie, cały zasiejdo, mleko, $5,000, gotówki $1,500.

Farma, 1 mila od miasta, 80 akrów, las, dom 8-pokojowy, stodoła, kurnik i inne zabudowania, 6 krów, 2 konie, 300 kur, 1 maszynęja, cena $4,700, gotówki $1,500.

Great Meadow, farma 450 akrów, 300 akrów ornego pola, reszta pastwisko i budowniczy las, duża rzeka, jezioro, duży owocowy sad, dom 10-pokojowy i 8 innych budynków, 45 sztuk rasiarowanego bydła, 6 koni, 6 krów, 2 świnie, cały zasiew, wozy, uprząż i maszynęja, dochód 1700 miesięcznie, 2 mile od miasta, stacja przy farmie. Cena $35,000, gotówki $6,000.

B. OWDEY
194 Avenue A, blisko 12th Street
New York City
(t f n)

FARMA, 146 akrów na sprzedaż w polskiej dzielnicy, blisko Jersey City, przez Central Railroad of New Jersey, blisko polskiego kościoła, szkoły i stacji, 80 akrów pod uprawą, 20 akrów na pastwisko, reszta pastwisko, gwoździe drzewa, płynąca rzeka, 10 pokojowy dom z 3 sekcje, konie, 2 świnie, stado kur, automobil truck i wszystko co potrzebne na farmę, 10 krów i inne zabudowania, w dobrym stanie, mo. dom odmiopokojowy, woda w domu warunki smaujące, nie do sprzedania w krótkim czasie, gotówki $5,600. Po wszystkie informacje się zgłaszać lub osobiście do właściciela, Jakób Wegrzyniak, Lebanon, N. J. (13m)

NA SPRZEDAŻ dwa ośmiofamilijne murowane domy z bezciepokojowe szarter, mesta blisko Prospect Parku. Cena $18,700 każdy, gotówki $6,000. Kamiński, 577a Fourth Ave., Brooklyn (14m)

GOTOWE DO ZAJĘCIA

Nowe wygodne domy, w których można mieszkać przez cały rok, 4-pokojowe $1,250, sześciopokojowe $1,750, $50, rent wlącznie z lotami, reszta miesięcznie jak wynas, wodociągi, elektryka na przedmieściu. Radio Associates, 180 B'way, New York City. Biuro Filii otwarte do dziewiątej wieczorem. RODINA CO.
151 Avenue A., New York City.

108-AKROWA farma, 12 pokojowy dom, wszelki inwentarz, narzędzia farmerskie, cena przystępna. Cohen Morris, 123 E. 7th St. (12m)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

W. WOLAŃSKI

DO SPRZEDANIA DOBRE I TANIE DOMY.

2 fam. drewniany dom, 10 pokoi, wanny. Cena $6,800, wpłaty $2,000.

3 fam murowany dom, sklep, po 6 pokoi. Cena $10,000, rentu $107, wpłaty $3,000.

3 fam. drewniany dom i sklep, po 4 i 5 pokoi, 2 pokoje za sklepem. Cena $7,500, wpłaty $2,500.

4 fam. murowany dom i sklep, po 4 pokoje. Cena $12,500, wpłaty $4,500, rentu $125 miesięcznie.

6 fam. drewniany dom, po 5 pokoi. Cena $12,500, wpłaty $3,500, rentu $145.

8 fam murowany dom i sklep, po 4 pokoje. Cena $17,500, wpłaty $5,000, rentu $200 miesięcznie.

W. WOLANSKI

Biuro realnościowe i asekuracyjne, agencja kart okrętowych.

TRZY BIURA

W BROOKLYNIE:	W BROOKLYNIE:	W MASPETH, L. I.:
111 Dupont Street	214 Driggs Avenue	159 Perry Avenue
Telefon, Greenpoint 6022	Telefon, Greenpoint 8282	

Potrzeba zdolnych agentów. Zgłoszenia w biurze po, 214 Driggs Avenue, przez cały tydzień do godziny jedenastej rano. (10, 12, 13)

Podajemy do wiadomości Szan. Polonji, iż firma *GAWLINSKI & CO.* biuro w Brooklynie dotychczas pod 11 Diamond St., zakupiła znany Szan. Polonji w Greenpoint interes pod firmą:

Eugene R. Kovach przy 206 Driggs Ave., cor. Newell St.

przez co obydwa interesy połączone zostały i prowadzone będą, jako:

BIURO REALNOŚCIOWE I NOTARJALNE
ASEKURACJE WSZELKIEGO RODZAJU
Szyfkarty do i z Kraju na wszystkie Linje Okrętowe

GAWLIŃSKI & CO.

206 Driggs Avenue, cor. Newell St., Brooklyn, N. Y.

Szan. Polonję oraz klijentów obydwóch interesów prosimy łaskawe poparcie

GAWLIŃSKI & CO.

Polecają następujące tanie domy:

W NEW YORKU

20 FAM. murowany, na adole miasta, dobrze utrzymany. Cena $21.000, gotówki około $6,000, rentu rocznego $3,300.

15 FAM. murowany, cztery jasne pokoje i wanna dla rodziny, rent $4,000. Cena $28,000. gotówki do $8,000. dom w dobrej sekcji.

10 FAM. murowany, pięć pokoi i wanna dla rodziny, gorąca woda, ulepszenia, rent $3,048. Cena $24,000, gotówki $6,500.

8 FAM. murowany, pięć pokoi, elektryka, w anny. Cena $17,500, gotówki około $5,000.

W BROOKLYNIE

10 FAM (dwa domy drewniane, świeżo odnowione, rentu $2,124. Cena $14,500. gotówki $4,000.

4 FAM. drewniany bardzo dobrze utrzymany i w dobrej sekcji, rentu $1,776. Cena $12,800. niewielka wpłata, proposycje warte kupna.

6 FAM. murowany w rezydencjalnej sekcji, pięć dużych pokoi i wanna dla rodziny, rentu $2,050. Cena $17,000, gotówki $5.000.

3 FAM. murowany w dobrym stanie na Nassau Ave., w Greenpoint, siedemnaście pokoi, trzy wanny, rentu $1.140 (bardzo niski). Cena $12,000, gotówki $2,500 do $3,000.

2 FAM. drewniany, dziewięć pokoi, dwie wanny, elektryka, rentu $720. Cena $6,000, gotówki $1.900.

Także wiele innych korzystnych propozycji w New Yorku, Brooklynie, w Long Island i t. d. Wiadomości udzielają,

GAWLIŃSKI & CO.

426 East 16th Street NEW YORK	NASZE TRZY BIURA: 204 East 57th Street Naprzeciw Konsulatu NEW YORK	206 Driggs Avenue Corner Newell Street BROOKLYN, N. Y.

3000 gotówki—kupi 3-fam. murowany dom w Bay Ridge, pomiędzy Fifth i Sixth Ave's, 13 pokoi, 2 wanny, tanio. Cena $19,500.

3000 gotówki—kupi 2-fam. murowany dom w Bay Ridge, pomiędzy Fifth i Sixth Ave's, po 5 pokoi i wnana. Cena $22,000.

6-familijny—murowany dom blisko Prospect Parku, tanio. Cena $15,000, wpłaty wedle umowy.

8-familijny—murowany dom blisko Prospect Parku, pomiędzy Eighth i Ninth Ave's, po 5 pokoi i wanna. Cena $23.000, wpłaty wedle umowy.

EDWARD C. ANKIEWICZ

717 Fifth Ave. BROOKLYN N. Y.
Blisko 23rd Street (12m)

TANIOŚCI

muszą być sprzedane przed 15-tym kwietnia

$4,000 gotówki—kupi 8-fam. dom murowany, 17 pokoi, 3w anny. wszelkie nowoczesne ulepszenia, zajazd, miejsce na 3 samochody, garaż. Bay Ridge sekcja. Pierwszy mortgage $9,500, drugi mortgage $5,200, co trzy miesiące $200 na trzy lata, rent na rok $2.820, rocznie dochód na cent pierwszego mortgage $570, procent drugiego mortgage $324, węgiel $800, pensja janitora $240, podatek $19.20, woda $20 elektryka $12, dochód roczny $2,820, rozchód roczny $1,605.20,z tego czystego dochodu pozostaje $1,219.80, to znaczy 23 proc. Cena domu $20,500.

$7,000 gotówki—kupi 8-fam. dom murowany, 5 pokoi i wanna, elektryczne światło, lota 27 x 100, pierwszy mortgage $12,500. drugi mortgage $6,500, co trzy miesiące $250 na trzy lata, blisko Prospect Parku, rozchód roczny 6 proc. procent na pierwszym mortgage $750.d rugi procent $390, podatek $540, woda $55, insurance $29, elektryka $24,p ensja janitora $120,d ochód z domu rocznie $3.600, rozchód $1,905, czystego dochodu pozostaje na rok $1.692, to znaczy 32 proc. swoich pieniędzy. Cena domu $26,000.

TOMASZEWIK & JAŹWIŃSKI

634 Fourth Ave. BROOKLYN, N. Y.
(24e)

FARMA

135 akrów, dom sześciopokojowy, z woda, stodoła, chlewnia, kurnik, stajnia, kurnik, sad owocowy, 90 akrów ziemi pod uprawą, 20 akrów lasu. 25 akrów pastwiska, 4 krowy, 2 jałówki. 3 konie, maszyny rolnicze. Ford 1920 ciągaszerowy; wszystko tylko $1.500. reszta na łatwe spłaty, nie przyjmuję agentów. Zgłoszenia,

345 — 16th Avenue

IRVINGTON, NEW JERSEY

(5, 6, 12)

$4,000 zabespieczy wam byt, dobrze wyrobiony interes, grosernia i delikatessen, blisko New Yorku, niema konkurencji, obrót tygodniowy $300, duży sklep i osiem pokoi z wanną, lease na pięć lat

CZTERY loty w dobrem położeniu, biako miasta na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju, jub zamienię na interes albo samochód. 565 S. Broad St., róg Summer St., Elizabeth, N. J. (16e)

D O M Y

Trzy-familijne murowane domy z ulepszeniami w New Yorku, cena $8,500. gotówki $1,500, łatwe warunki.

Jeżeli chcecie mieć tanio dom, lote, posiadłość lub farmę w New Yorku, New Jersey lub Connecticut, zgłoście się do,

N. GOLUB & N. KREGG
116 E. 7th St., New York City
Otwarte wieczorami i w niedzielę od dziewiątej do dwunastej.

3 fam. murowany dom ze zatorem na Sutton St. i Greenpoint, mieszkania po 6 pokoi z wannami, elektryka, lota 1 gorąca woda, rent $115 miesięcznie. Cena bardzo niska, wpłaty $4,000, resztą na lekkie spłaty.

S. J. BARRON CO,

16 Court Street B'KLYN, N. Y.

Biuro otwarte wieczorami i w niedzielę do godziny trzeciej.
Telefon. Main 0790
(13e)

OSIEM lot 20 x 111'8 w miejscu do sprzedania w Rosedale, Long Island, 3 dobre dla budowniczego, cena przystępna. Zgłaszać się do, M. Puszyński, 263 Manhattan Ave., Brooklyn. (t f n)

MAŁA FARMA 8,000 Kwadr. Stóp Dobrej Ziemi $250

blisko New Yorku, w miasteczku, gdzie pracy jest zawsze podostatkiem, znajdują się tam szkoły i kościoły. Warunki spłaty, $25 wpłaty i $10 miesięcznie. S. HOCKMAN, Room 311, 208 Broadway, New York City.

6 fam. dom po trzy pokoje w najlepszym porządku i oficynowy dom na 4 familję, cena $9,500, wpłaty $3,500, rent rocznie $1,300. Zgłoszenia do właściciela, 213 Eckford St., Greenpoint, Brooklyn. (14e)

DOMY Małe Farmy

Położone przy wielkiem fabrycznem mieście, niedaleko Nowego Yorku. Na miejscu znajduje się szkoła, kościół, sklepy, tramway, lazienki i fabryki. Możecie posiadać własny dom z wielkim ogrodem za $1,500 i wyżej, na spłaty po $15— miesięcznie. Przyjedźcie z rodziną zobaczyć tą cudowną okolicę, lub pisznie do Mr. MULLEN, 206 Broadway, Room 244, New York City. (t f n)

Poszukiwania (Information Wanted)

POSZUKUJE siostry Anieli Bojarskiej, proszę się zgłosić listownie do, K. B., c. o Nowy Świat. (12i)

MARJA Sługocka z domu Majewskich, raczy we własnym interesie nadesłać swój adres do, M. P., c. o. Nowy Świat. (13i)

PAWEŁ Bodnar, Feder Bodnar, Parasiazja Bodnar, Katarzyna Skarbowska i W. Steimach, są poszukiwani. Zgłoszenia do, M. P., c. o. Nowy Świat (13i)

SAMOTNY inteligentny człowiek poszukuje mieszkania u polskich lub ruskich ludzi w New Yorku. Zgłoszenia listowne do, W. Wlaszyn, 231 E.